

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII,  
KLIMATU I AKTYWÓW PAŃSTWOWYCH  
(NR 129)**  
z dnia 14 listopada 2022 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych (nr 129)

14 listopada 2022 r.

Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2562).

W posiedzeniu udział wzięli: **Adam Guibourgé-Czetwertyński** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Jakub Trojgo** zastępca dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Wojciech Szymczak** dyrektor Departamentu Analiz Rynku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wraz ze współpracownikami, **Łukasz Młynarkiewicz** prezes Państwowej Agencji Atomistyki wraz ze współpracownikami, **Dawid Jackiewicz** wiceprezes zarządu ORLEN Synthos Green Energy Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Tomasz Stępień** prezes zarządu Polskie Elektrownie Jądrowe Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Dawid Stielow** członek zarządu ds. rozwoju Enea Innowacje Sp. z o.o. wraz ze współpracownikami, **Ryszard Wasilek** wiceprezes ds. operacyjnych zarządu Polskiej Grupy Energetycznej SA, **Damian Komar** kierownik Działu Regulacji Energetyki Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy PKN Orlen SA, **Kamil Orzeł** dyrektor Departamentu Regulacji KGHM SA, **Małgorzata Zielińska** dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego Enea SA oraz **Marcin Harembki** przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Adrian Maćkiewicz** i **Łukasz Żylik** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk**, **Jarosław Lichocki** i **Wojciech Paluch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### Przewodniczący poseł **Marek Suski (PiS)**:

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, witam członków Komisji i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Protokoły ze 127. i 128. posiedzenia Komisji, wobec niewniesienia uwag, uważam za przyjęte.

W tej chwili pozwolę sobie przywitać naszych gości. Witam przedstawiciela rządu, pana ministra Adama Guibourgé-Czetwertyńskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Są z nami także: pan Łukasz Młynarkiewicz, prezes Państwowej Agencji Atomistyki, pan Tomasz Stępień, prezes zarządu PEJ Sp. z o.o., pan Dawid Jackiewicz, wiceprezes zarządu ORLEN Synthos Zielona Energia, pan Dawid Stielow, członek zarządu ds. rozwoju Enea Innowacje, pan Ryszard Wasilek, wiceprezes ds. operacyjnych PGE SA, pan Tomasz Chróstny, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pan Robert Błędowski, dyrektor Departamentu Zarządzania Portfelem Detalicznym PGE Obrót SA, pani Magdalena Chaber, analityk w Departamencie Kreacji i Rozwoju Projektów Innowacyjnych Enea Innowacje, pan Marcin Ciepłiński, doradca zarządu ORLEN Synthos Zielona Energia, pani Agata Dąbrowska, główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Prawnym Ministerstwa Klimatu i Środowiska, pan Marcin Dąbrowski, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Jądrowego Państwowej Agencji Atomistyki, pan Marcin Harembki, Społeczny Monitor Atomowy, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne „Wspólna Ziemia”, pani Dorota Jajtoshuk, główny

specjalista w Departamencie Prawnym Państwowej Agencji Atomistyki, pan Marcin Kamiński, kierownik Działu Regulacji w PEJ Sp. z o.o., pan Damian Komar, kierownik Działu Regulacji Energetyki Zarządcy Strategicznego Rynku Mocy PKN ORLEN SA, pan Piotr Korzecki, dyrektor Departamentu Prawnego Państwowej Agencji Atomistyki, pani Marta Kruszka, zastępca dyrektora Departamentu Ochrony Konkurencji Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pani Paulina Mielcarek, główny specjalista w Biurze Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pan Tomasz Nowacki, dyrektor Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Kamil Orzeł, dyrektor Departamentu Regulacji w KGHM, pan Paweł Pytlarczyk, zastępca dyrektora Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, pan Karol Sieczak, radca prawny w Departamencie Prawnym Państwowej Agencji Atomistyki, pan Nikodem Szadkowski, zastępca dyrektora Departamentu Analiz Rynku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, pan Jakub Trojgo, zastępca dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej, pan Krzysztof Wieczorek, dyrektor Departamentu Krecji i Rozwoju Projektów Innowacyjnych ENEA Innowacje, pan Hubert Wróblewski, radca prawny ORLEN Synthos Zielona Energia, pani Małgorzata Zielińska, dyrektor Departamentu Regulacji i Monitoringu Legislacyjnego ENEA SA, pan Kamil Adamczyk, główny specjalista ds. legislacji w Departamencie Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz pan Wojciech Szymczak, dyrektor Departamentu Analiz Rynku Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Jeszcze raz wszystkich państwa witam bardzo serdecznie i przystępujemy do realizacji porządku dziennego – rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie obiektów energetyki jądrowej oraz inwestycji towarzyszących oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2562). Ponieważ mamy już za sobą debatę ogólną, teraz przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia projektu.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Panie przewodniczący, w kwestii formalnej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeżeli w sprawach formalnych, to bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym tylko poprosić o jedno wyjaśnienie, bo pamiętam, że jak dyskutowaliśmy o tym projekcie ustawy, to pan przewodniczący, zresztą nie tylko na tamtym posiedzeniu Komisji, ale również później informował nas, że czekamy w tej sprawie na opinię Komisji Europejskiej i jej ewentualne uwagi. W związku z tym jest takie pytanie. Termin jest do 30 listopada. Czy w tej sytuacji na pewno robimy dobrze, analizując ten projekt przed 30 listopada? Chodzi o to, żeby później znowu nas nie oskarżono, że nie zaczęliśmy na ewentualne uwagi.

Nie wypowiadam się teraz za projektem ani przeciw, bo to nie o to chodzi. Chodzi natomiast o kwestię formalną – czy pan przewodniczący mógłby nam wyjaśnić, czy czasami nie popełniamy teraz jakiegoś błędu bądź poinformować nas, czy Komisja Europejska przysłała swoje uwagi, bo jeżeli tak, to warto byłoby, abyśmy z tymi uwagami się zapoznali, ponieważ ewentualnie mogą one stać się elementem poprawek, które będziemy później składali do tego projektu ustawy.

To jest tylko głos w kwestii formalnej i niech pan przewodniczący się nie obawia. Tutaj naprawdę nie jest tak, w tej sali, że chcemy coś wywrócić do góry nogami. Po prostu chodzi o to, żeby wszystko było załatwione formalnie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To nie jest do końca wniosek formalny, raczej pytanie i już na nie odpowiadam. Szanowni państwo, nie mamy w planie ostatecznego głosowania na tym posiedzeniu Sejmu. Rozpatrzymy projekt, zgłosimy poprawki i będziemy czekać na zakończenie procesu. Jeżeli będą, wówczas ponownie je rozpatrzymy na posiedzeniu Komisji, a jeżeli ich nie będzie, to będziemy mieli już projekt gotowy do przyjęcia. Nie popełniamy więc żadnej

zbrodni, nie dokonujemy zamachu na UE. To jest dopuszczalne postępowanie według regulaminu, a zatem nie ma problemu ani tym bardziej zamachu na Unię Europejską.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w sprawach formalnych? Bardzo proszę.

**Posel Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Ja rozumiem, że nad tym nie będziemy jutro głosować, ale jutro jest planowane przedstawienie sprawozdania, a sprawozdanie jest momentem złożenia ostatecznych poprawek, więc jutro w okolicy południa, jeżeli będziemy prezentować sprawozdanie, nie znając uwag UE, Sejm w zasadzie zostanie pozbawiony możliwości prowadzenia zmian do tych przepisów, zgodnie ze zgłoszonymi uwagami. Tym samym pozbawiamy się z dniem jutrzejszym możliwości ingerowania w ten projekt. Możemy go oczywiście dzisiaj przepracować, ale może jednak należałoby złożyć wnioski do pani marszałek, żeby sprawozdanie z tego projektu zostało jutro zdjęte z porządku i żeby wróciło dopiero po wymienionym wcześniej terminie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Myślę, że nie ma takiego problemu, ponieważ w regulaminie istnieje możliwość drugiego czytania poprawionego i jeśli będą uwagi Komisji Europejskiej, to na ten punkt się powołamy. Jeżeli natomiast nie będzie uwag, to ustawa będzie już gotowa do głosowania. Nie ma tutaj problemu i nie musimy tego zdejmować z porządku. Jeśli będą uwagi, to wtedy ewentualnie do tego wrócimy, a pewnie jakieś poprawki będą jutro zgłoszone, więc będziemy czekać z ich rozpatrzeniem, łącznie z ewentualnymi uwagami Komisji Europejskiej.

Jeszcze pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Mirosława Nykiel (KO):**

Jeszcze jedno pytanie, panie przewodniczący. Proszę mi w takim razie wyjaśnić, co się zmieniło od ostatniego posiedzenia Komisji, kiedy przerwaliśmy prace z powodu oczekiwania na odpowiedź z Komisji Europejskiej. Co się zmieniło, że dzisiaj procedujemy nad tym projektem?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Minęły 2 miesiące, pani poseł. Komisja Europejska rozpatruje to dość powoli, a czy będą uwagi, czy ich nie będzie, to dzisiejsze posiedzenie Komisji skróci nam pracę przynajmniej o jedno posiedzenie Sejmu, jeżeli dzisiaj szczegółowo w pierwszym czytaniu rozpatrzemy projekt i ewentualne poprawki. Chodzi o to, aby w razie czego mieć możliwość szybkiego wypuszczenia z Sejmu tego projektu. Nastąpi to szybciej, jeśli uwag nie będzie, a jeżeli będą, to będziemy się jeszcze spotykać ewentualnie na rozpatrywaniu poprawek przygotowanych w związku z uwagami Komisji Europejskiej.

Czy to już państwa nie niepokoi, że chcemy tutaj jakoś zniszczyć Unię Europejską projektem tej ustawy?

**Posel Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, bądźmy poważni.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Panie przewodniczący, pan bardzo sensownie tłumaczył, dlaczego wówczas przerywamy posiedzenie i to było jasne, czytelne oraz zrozumiałe, że przesuamy do określonego momentu. Dzisiaj stało się to całkowicie nieczytelne, ponieważ nie mamy jeszcze rozstrzygniętej sprawy i dlatego...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ale będziemy mieć, panie pośle.

**Posel Krzysztof Gadowski (KO):**

Dlatego obawiamy się... Stąd nasze obawy przed tym, co się stało i że akurat teraz rozpatrujemy ten projekt. Moim zdaniem te głosy są jak najbardziej słuszne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Akurat teraz mamy trochę czasu, a być może przed świętami po prostu będzie go mniej. Posłowie mają wtedy różne zajęcia, jeżdżą na różnego rodzaju spotkania i nie bardzo wtedy chcą, żeby zwoływać obrady Komisji w dniach niesejmowych.

Szanowni państwo, można tak i można tak, to jest zgodne z regulaminem, UE tym nie obrazimy, więc nie widzę problemu. Niestety UE szybko nakłada tylko na Polskę kary, a jak trzeba zaopiniować ustawę, to wykorzystuje do końca wyznaczone terminy.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Panie przewodniczący, nie rozpoczynamy tej dyskusji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Państwo ją rozpoczęliście, więc ja odpowiadam. Dobrze, idźmy dalej.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator z Biura Legislacyjnego Jarosław Lichocki:**

Prosilibyśmy wnioskodawców o odpowiedź na pytanie dotyczące formuły przygotowania nowelizacji. Mamy bowiem pewne wątpliwości w kontekście § 84 Zasad techniki prawodawczej, który w przypadku wielu zmian nakazuje opracowanie projektu nowej ustawy. W tym konkretnym przypadku mamy do czynienia z ponad 40 zmianami w ustawie, która liczy sobie niespełna 60 artykułów. Wydaje się, że tego rodzaju przypadek mógłby zaistnieć przy omawianym projekcie ustawy i dlatego prosimy o odpowiedź na to pytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, kto udzieli odpowiedzi? Pan minister.

**Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Zmian rzeczywiście nie jest mało, ale generalnie zachowujemy tę samą konstrukcję ustawy. Uzgodniliśmy zresztą także z prezesem Rządowego Centrum Legislacji, że w tym przypadku można procedować nad projektem w taki sposób. Dlatego tak zrobiliśmy. Może to jest faktycznie skrajny przypadek, ale ponieważ nie naruszamy zasadniczej konstrukcji ustawy, jej systematyki, to wydaje się, że nie ma potrzeby opracowania nowej ustawy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Zapytam w takim razie jeszcze raz: Czy są uwagi tytułu? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja zaakceptowała tytuł ustawy.

Przystępujemy do rozpatrzenia art. 1. On jest dość długi, dlatego nie wiem, czy nie powinniśmy rozpatrywać go zmianą po zmianie. Jak sądzicie, panowie legislatorzy?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Prosilibyśmy o procedowanie nad poszczególnymi zmianami.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. Art. 1 zmiana nr 1. Czy są uwagi do tej zmiany? Bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Do zmiany nr 1 mamy uwagę dotyczącą pkt 1a. Prosimy wnioskodawców o wyjaśnienie, czego dotyczy końcowa część tego przepisu i wyrazy „wraz z infrastrukturą niezbędną do obsługi”. Czy ta infrastruktura ma się odnosić do obiektu energetyki jądrowej, czy do samej inwestycji, która definiuje inwestycję w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Poproszę o wyjaśnienie tej definicji pana dyrektora Trojgo.

**Zastępca dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej Jakub Trojgo:**

Dzień dobry, Jakub Trojgo, zastępca dyrektora Biura Obsługi Pełnomocnika Rządu ds. Strategicznej Infrastruktury Energetycznej.

Generalnie w tym przepisie odnosimy się wprost do obiektu energetyki jądrowej. Naszym celem jest, aby za inwestycję w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej uznać budowę obiektu energetyki jądrowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą, przebudowę tego obiektu energetyki jądrowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą, remont obiektu energetyki jądrowej wraz z infrastrukturą towarzyszącą itd. w zakresie robót budowlanych i innych czynności wymienionych w przepisie. Dlatego naszym zdaniem to sformułowanie, ten zapis, biorąc również pod uwagę sformułowanie pkt 1b, odpowiada naszej intencji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, panie mecenasie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

My mamy odmienne zdanie, ponieważ wnioskodawcy postawili przecinek po wyrazach „obektu energetyki jądrowej”. Ten przecinek sugeruje, że te określenia wraz z infrastrukturą niezbędną do obsługi dotyczą wszystkich elementów, które poprzedzają tenże przecinek. W takiej sytuacji przecinek jest zbędny. Oczywiście wykładnia systemowa czy całościowa, jeżeli chodzi o sam projekt, uprawnia do takiego wniosku, natomiast jeśli przecinek jest zbędny, to po co go stawiać.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak, zgadzamy się, należy usunąć przecinek. To jest słuszna uwaga.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to możemy uznać za poprawkę legislacyjną?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Przecinek ma charakter merytoryczny.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No właśnie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Zmienia on kontekst przepisu, więc...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak mi się właśnie wydaje.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

W naszej ocenie jest to materia, która powinna być zmieniona poprawką.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, możemy oczywiście przejąć tę poprawkę, tylko chcielibyśmy ją mieć na piśmie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Zaraz ją opracujemy, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Chwilę zaczekamy. W sumie sprawa jest bardzo prosta i jak rozumiem, stanowisko rządu wobec tej zmiany jest pozytywne. Chodzi o skreślenie przecinka.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak, pozytywne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Mamy już gotową poprawkę z podpisami trzech posłów.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki polegającej na skreśleniu przecinka? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Za było 17, nikt nie był przeciw, wstrzymała się 1 osoba. Dziękuję bardzo, tym samym skreśliłmy przecinek.

Czy są jakieś inne uwagi do zmiany pierwszej? Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Mamy uwagę do pkt 1c, który wprowadza do ustawy definicję elektrowni jądrowej, natomiast to nie jest definicja, tylko tak naprawdę odesłanie do prawa atomowego, które w art. 2 wprowadza definicję elektrowni jądrowej. W kontekście § 9 Zasad techniki prawodawczej mamy pytanie, czy tego rodzaju zabieg jest rzeczywiście konieczny, bowiem ten przepis mówi, że należy posługiwać się określeniami, które stosuje ustawa podstawowa dla danej dziedziny spraw. Taką ustawą w tym przypadku będzie prawo atomowe, które zawiera definicję elektrowni jądrowej. Zastanawiamy się, jakie wątpliwości mogłyby powstać przy braku tej definicji i to jest pytanie do wnioskodawców.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

To jest wyłącznie kwestia czytelności tej ustawy dla użytkowników, dla jej odbiorców. Wprowadzając odwołanie do tej definicji, ułatwiamy czytelnikom, odbiorcom rozumienie tych przepisów. Być może nie jest to zgodne z rekomendacjami prawników, ale znacząco ułatwia to czytanie i zrozumienie ustawy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to wytłumaczenie jest wystarczające?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, dziękujemy bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 1? Nie widzę. W tej sytuacji zmianę nr 1, z jedną poprawką, mamy za sobą.

Zmiana nr 2. Czy są uwagi do zmiany nr 2? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Chcielibyśmy się upewnić... W trakcie spotkań roboczych strona rządowa odpowiedziała nam na pytanie, czy zostały wszczęte jakieś postępowania w sprawie wydania decyzji zasadniczej, ale te przepisy są przenoszone do dodawanego art. 3a. Stąd nasze pytanie: Czy takie postępowania zostały wszczęte? To jest pytanie postawione w kontekście konieczności wydania przepisów przejściowych, gdyby takie postępowania zostały jednak wszczęte. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Potwierdzamy, że nie ma takich postępowań, więc nie ma też potrzeby wydawania przepisów przejściowych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan poseł Dariusz Wieczorek, proszę bardzo.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Mam pytanie dotyczące tych 10 lat – termin 10 lat od dnia doręczenia decyzji zasadniczej. Zapis w art. 4 w ust. 1, który proponujecie, jest taki, że decyzję o ustaleniu lokalizacji inwestycji wydaje się na wniosek inwestora złożony nie później niż 10 lat od dnia doręczenia decyzji zasadniczej. Skąd akurat ten okres 10 lat? Jeżeli chodzi o energetykę, to ja rozumiem, że decyzja lokalizacyjna to są jakby warunki przyłączenia, natomiast trzeba będzie ewentualnie czekać 10 lat, żeby inwestor złożył wniosek o pozwolenia na budowę. Czy to nie jest niebezpieczne? Czy tu nie będzie jakiegoś blokowania, zakładając na przykład, że będzie większa liczba inwestorów? Czy tu nie będzie jakiegoś problemu? Chyba że ja to niewłaściwie rozumiem.



**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wydaje mi się, że tutaj chodzi o to, iż można wcześniej, ale proces może być wydłużony do 10 lat.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Właśnie o te 10 lat mi chodzi. Czemu nie 2 lata, czemu nie 3 lata lub 4, tylko 10? Teoretycznie można sobie wyobrazić, że minister wydaje dzisiaj decyzję lokalizacyjną, a inwestor dopiero za 10 lat występuje o pozwolenie na budowę i zaczyna budowę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Może też być i tak, ale może wystąpić wcześniej.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Nie bardzo to jednak wiemy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę pana ministra o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Z tą decyzją zasadniczą chodzi o to, żeby dać pewne, kierunkowe pozwolenie inwestorowi, ale nie chcemy wydawać takiego pozwolenia na wieki wieków. Chcemy, żeby w pewnym momencie traciło ono swoją moc, ale zależy nam też, aby dać inwestorom odpowiednią ilość czasu na uzyskanie wszystkich niezbędnych decyzji i stąd okres 10 lat. To jest jednocześnie długi termin, który pozwala inwestorom realizować inwestycje oraz z drugiej strony zapewnia on, że na przykład nie dojdzie do sytuacji, iż nagle po 50 latach obudzi się jakaś spółka i stwierdzi, że teraz chce budować blok jądrowy.

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

To jest w porządku, tylko myślę, że my się w tej chwili nie rozumiemy. Ja akurat jestem zwolennikiem, żeby ten termin był krótszy. Jeżeli mamy już wydaną decyzję zasadniczą, czyli wiemy, że wyrażamy zgodę na budowę takiego obiektu, to jest pytanie, czemu mamy czekać 10 lat na ustalenie lokalizacji inwestycji? O to mi chodzi. Jestem zwolennikiem krótszego terminu w takim przypadku i rozumiem oczywiście, co powiedział pan przewodniczący, że teoretycznie inwestorowi powinno zależeć, aby ten termin skracać.

**Dyrektor Departamentu Energii Jądrowej Ministerstwa Klimatu i Środowiska Tomasz Nowacki:**

Tomasz Nowacki, dyrektor Departamentu Energii Jądrowej w Ministerstwie Klimatu.

Procesy inwestycyjne są długotrwałe i chodzi o to, żeby zmieścić się w tych 10 latach. To, co powiedział pan minister – z jednej strony nie chcemy dawać na wieczność, bo okoliczności się zmieniają, może zmienić się polityka energetyczna, okoliczności zewnętrzne, kwestie związane z bezpieczeństwem państwa, także te powiązane z tą jedną decyzją, która uzyskała decyzję zasadniczą itd., czyli musi być ograniczenie, ale z drugiej strony nie może to być czas zbyt krótki, ponieważ procesy inwestycyjne z różnych powodów mogą się przedłużać. Nie chcemy też postawić inwestora, który zacznie już wydawać pieniądze i ubiegać się o decyzje, te prawdziwe związane decyzje, w takiej sytuacji, żeby nagle skończyła mu się ważność decyzji zasadniczej. Te 10 lat to według nas jest właściwy kompromis między jednym a drugim stanowiskiem. Podobne rozwiązania są stosowane w innych państwach.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli to wynika z praktyki i ten długi termin pozwala na zmieszczenie się w wyznaczonych ramach czasowych w razie pojawienia się długotrwałych procedur, ale to nie oznacza, że musi to wszystko trwać 10 lat. Dobrze rozumiem? To może być krócej, tylko chodzi o to, że można uznać te zgody za ważne w terminie do 10 lat, czyli chodzi o wydłużenie działania tych zgód, a nie o jego skrócenie.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to jest jasne, panie pośle?

**Poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):**

Widzę, że taka jest polityka rządu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tu chyba nie chodzi o politykę rządu, tylko o umożliwienie funkcjonowania tych różnych zgód w dłuższym okresie, żeby inwestycje nie musiały być zaczynane od początku. Wiadomo, że takie inwestycje trwają długo i chodzi o to, żeby zanim się zaczną, nie wygasły im wcześniej udzielone zgody. Tak ja to rozumiem.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do drugiej zmiany? Bardzo proszę, panie mecenas.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Jeszcze dwie kwestie. Pierwsza dotyczy odpowiedniego stosowania przepisów. Ta regulacja została umieszczona w art. 3b ust. 3, ale w toku uzgodnień, w czasie spotkań roboczych ze stroną rządową ustaliliśmy, że w projekcie jest więcej tego rodzaju przepisów. Wprawdzie taka konstrukcja pozwala osiągnąć skrótowość tekstu prawnego, ale wiele razy zwracaliśmy już uwagę na fakt, że rodzi to pewne niebezpieczeństwo i że w orzecznictwie administracyjnym występuje dylemat, jak należy rozumieć określenie odpowiedniego stosowania przepisów. Nie będę zgłaszał tej uwagi przy każdym przepisie, w którym stosuje się ten skrót. Natomiast chciałbym poprosić wnioskodawców o wskazanie, jak należy rozumieć to określenie „stosuje się odpowiednio” w tym przypadku, tzn. w art. 3b ust. 3, i czy jednocześnie nie należałoby zmodyfikować w tym zakresie pozostałych przepisów, a także tego przepisu.

Druga kwestia dotyczy samej decyzji zasadniczej jako takiej. Proszę zwrócić uwagę na art. 3a ust. 1 zdanie drugie, które mówi – ten przepis wiąże się niejako z przesłankami wydania decyzji zasadniczej – że „decyzja zasadnicza zabezpiecza interes publiczny pod względem celów polityki państwa, w tym polityki energetycznej oraz bezpieczeństwa państwa”. Chcielibyśmy ustalić relację tej normy z normą wynikającą z art. 3d, który mówi o przesłance odmowy wydania decyzji zasadniczej. Tak naprawdę pytamy w tym momencie wnioskodawców o charakter tej decyzji, bo odnosimy wrażenie, że nie ma ona charakteru typowej decyzji administracyjnej. Wydaje się, że wówczas zarzut, który można by postawić normie art. 3d ust. 1, zarzut uznaniowości, bo przesłanką odmowy wydania decyzji będzie tutaj interes publiczny, a więc przesłanka niezwykle szeroka, mógłby być mniej ostry. Prosimy o wyjaśnienie, jaki charakter ma ta decyzja zasadnicza w kontekście zarówno przesłanek określonych przy odmowie wydania decyzji zasadniczej, jak i przepisu i jego potencjalnego normatywnego charakteru, bądź też nie, bo zdanie drugie z ust. 1 w art. 3a brzmi dosyć ogólnie i posługuje się klauzulami generalnymi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Sądzę, że panie mecenas dobrze zidentyfikował, jaka jest istota tej decyzji zasadniczej. Rzeczywiście to jest decyzja, w której jest pewna uznaniowość, ale jest ona ograniczona pewnymi przepisami. O szczegółowe wyjaśnienie poproszę pana dyrektora Nowackiego.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Dziękuję, panie ministrze. Panie mecenas ma oczywiście rację, że może należałoby tutaj trochę opowiedzieć o charakterze tej decyzji. Jednak panie mecenas dobrze też odczytuje, że w pewnym sensie – to może nie jest aż takie novum, bo podobne decyzje już mamy, na przykład w prawie budowlanym zgoda na międzynarodowe rurociągi – ta nasza decyzja zasadnicza jest oczywiście w sensie formalnym decyzją administracyjną, bo jest wydawana przez organ administracji w konkretnej, indywidualnej sprawie, natomiast w sensie treści, w sensie materialnym jest to decyzja z zakresu polityki państwa, czyli to jest taka decyzja hybrydowa.

Takie hybrydowe decyzje znajdujemy w różnych państwach, są też rekomendowane na początku procesu inwestycyjnego, jeśli chodzi o energetykę jądrową, a nawet nie tylko

o energetykę, ale również o inne obiekty jądrowe. Można powiedzieć, że to jest swoiste zielone światło. Taka polityczna decyzja, niejako otwierająca, jest rekomendowana przez Międzynarodową Agencję Energii Atomowej i w wielu państwach faktycznie coś takiego występuje, w tym państwach o bardzo dobrze rozbudowanych strukturach demokratycznych i długiej tradycji, jak Finlandia i inne kraje.

Proszę zauważyć, że w ogóle nie naruszamy później toku uzyskiwania tzw. decyzji związanych, czyli pozwolenia na budowę, decyzji środowiskowej, lokalizacyjnej itd. Ta decyzja, posługując się językiem doktryny prawa administracyjnego jest dozwoleńcem na rozpoczęcie de facto tego prawdziwego procesu inwestycyjnego, ale dozwoleńcem, które faktycznie jest motywowane politycznie w oparciu o wskazaną tutaj przesłankę interesu publicznego. Uważamy, że coś takiego musi się tu znaleźć, bo sama nazwa może nic nie mówić i stąd taki przepis. Tak, chodzi właśnie o to, żeby charakter tej decyzji był uznaniowy.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję, to wiele wyjaśnia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy jeszcze ktoś chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, tylko jeśli można, to proszę, żeby pan się przedstawił.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Marcin Haremski, Społeczny Monitor Atomowy.

Nadal o decyzji zasadniczej... Jak rozumiem, i wynika to również z doświadczenia innych krajów, ta decyzja ma charakter polityczny, ale w sposób zabezpieczający, tzn. jest to ostatnia formalność i tutaj jest już obojętne czy polityczna, czy administracyjna, która niejako zabezpiecza państwo i mówi o tym, że wszystko do tej pory w całej inwestycji przebiegło w porządku, w całym projekcie inwestycyjnym, i tak jest również w innych krajach, w których to rozwiązanie zostało użyte czy było praktykowane. Przesuwając niejako tę formalność kilka etapów wstecz, państwo daje inwestorowi białą kartę, *carte blanche*, czek in blanco. Tak to rozumiem. Dziękuję.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Czy można, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak, bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Jest dokładnie odwrotnie. Państwo nie daje żadnej *carte blanche*, bo proszę zauważyć, że inwestor ma jedynie zielone światło, które pokazuje, że jest uwolniony od ryzyka politycznego, że państwo zgadza się na to, żeby rozpoczął realizację inwestycji, ale to nie zwalnia inwestora od uzyskania jakiegokolwiek decyzji przewidzianej prawem, żeby wybudować elektrownię jądrową bądź inny obiekt jądrowy, a mówiąc precyzyjnie – obiekt energetyki jądrowej. Inwestor będzie więc musiał w dalszym ciągu uzyskać wszelkie przewidziane prawem decyzje, natomiast ta decyzja jedynie odciąża proces inwestycyjny od ryzyka politycznego. Jest polityczna zgoda, udzielana oczywiście w formie decyzji administracyjnej, ale to jest dozwoleńcem, czyli powiedzenie: tak, możesz spróbować wybudować elektrownię, ale teraz idź i postaraj się uzyskać wszystkie decyzje, których potrzebujesz. Tu nie ma żadnej *carte blanche*. Inwestor musi uzyskać wszystkie decyzje. Tu może w grę wchodzić również czynnik zgody społecznej czy udziału społeczeństwa. Każde kolejne postępowanie przewiduje odpowiedni udział społeczeństwa, zgodnie z przepisami, więc nic tutaj nie jest robione przed, wcześniej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeszcze raz pan ze stowarzyszenia, a później pani poseł Nykiel. Bardzo proszę.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Po pierwsze, jedna uwaga ad vocem, bo takim politycznym oświadczeniem są wielokrotne deklaracje rządu, które już mieliśmy, a ostatnio jest jeszcze uchwała o zamiarze

przystąpienia do kontraktu z dostawcą technologii. Rozumiem, że potem będzie kontrakt, który też, jakby nie było, będzie podpisywany ze spółką kontrolowaną przez Skarb Państwa, więc można to traktować jako zabezpieczenie po stronie inwestora, natomiast jakie w takim razie jest zabezpieczenie państwa po przeprowadzeniu tych wszystkich procedur?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Przepraszam, ale zabezpieczenie przed czym? Bo jeśli chodzi o bezpieczeństwo eksploatacyjne, to mamy bardzo rygorystyczne przepisy bezpieczeństwa jądrowego i ochrony radiologicznej. Jeśli z jakiegoś powodu dojdzie do awarii jądrowej, to mamy przepisy odpowiedzialności cywilnej za szkodę jądrową, które drobiazgowo regulują kwestie uzyskiwania odszkodowania i są bardzo preferencyjne dla poszkodowanych. Nie wiem, przed czym jeszcze mielibyśmy się zabezpieczać.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Chodzi mi o rolę, jaką spełniała w poprzednim koncepcie właśnie ta decyzja, która była umieszczona na końcu procesu.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Ta decyzja w pierwszym projekcie, naszym zdaniem, była umieszczona błędnie w środku procesu. Tak to oceniamy po kilku latach funkcjonowania. Zresztą jakby prześledzić początek prac legislacyjnych, to zobaczymy, że na początku tych prac w 2011 r. decyzja znajdowała się na początku, tylko później z jakichś powodów – szczerze mówiąc, nie pamiętam jakich – gdzieś, na jakimś etapie, ktoś zdecydował, że będzie w środku. Moim zdaniem wtedy jest trudniej cokolwiek wybudować. Teraz powracamy do tej jedynie słusznej koncepcji, co pokazują rozwiązania w innych państwach. Taka decyzja zawsze jest wydawana na początku, ona musi otworzyć drzwi. Jest wysoce nieracjonalne umieszczanie takiej decyzji w środku procesu, kiedy już są wydane grube miliony, a być może nawet miliardy, i wtedy inwestor się dowiaduje, że my jednak nie pozwalamy mu na wybudowanie elektrowni. De facto wróciliśmy więc do starej koncepcji i jeśli spojrzymy na Finlandię czy inne państwa, to u nich jest dokładnie tak samo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ja to rozumiem tak, że brak tego typu deklaracji na początku bardzo zniechęci inwestorów, bo nikt nie będzie budował na ruchomych piaskach, nie będzie wydawał miliardów złotych. To jest bardzo istotne zabezpieczenie interesu inwestora i z tego punktu widzenia umieszczenie tego na początku procesu jest jak najbardziej prawidłowe.

Zgłaszają się w tej chwili dwie panie poseł. Bardzo proszę, pani poseł pierwsza, a później pani poseł Małgorzata Wassermann.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Panie ministrze, chcę się dopytać w ślad za tym, co pan tu mówił. Na jakim państwie się wzorowaliście? Czy to była Francja, która jest atomową potęgą w Europie? Na pewno czerpaliście z jakichś zagranicznych wzorów, bo w Polsce wzorów nie mieliśmy, kiedy konstruowaliście decyzję zasadniczą. Ja nie mam wątpliwości, że ona powinna być umieszczona w tym miejscu, tylko chciałabym mieć pewność, że dobrze zabezpieczamy również interesy państwa, kiedy wydajemy decyzję zasadniczą. Stąd wzięło się moje pytanie: Kto był dla was wzorem, jeśli chodzi o budowę decyzji zasadniczej? Które państwo?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Przed wszystkim takie rozwiązanie jest rekomendowane w zaleceniach Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. Zalecenia MAEA, można tak powiedzieć, są bliskie prawu stanowionemu w rozumieniu art. 91 ust. 3 konstytucji. Bez mocy wiążącej, ale jednak jest to prawo stanowione przez organizację międzynarodową na podstawie traktatu, a dokładnie statutu MAEA. A więc jak powiedziałem, przede wszystkim jest takie zalecenie i można je odnaleźć w dokumentach, w tych stricte zaleceniach, ale też i w innych dokumentach agencji.

Po drugie, jeśli już zejdziemy na poziom poszczególnych państw, jest ich wiele o różnych systemach prawno-politycznych, ale tutaj, patrząc na naszą część kultury prawnej, odnajdujemy takie kraje jak Finlandia, do której zaraz jeszcze wrócę, mamy Francję, w pewnym sensie Belgię, tam taką decyzję musi podpisać król – taka ciekawostka – mamy też państwa z naszego regionu na przykład Węgry, Bułgarię, Rumunię. Również na Litwie kwestie energetyki jądrowej są rozstrzygane taką decyzją zasadniczą, która jednak na Litwie ma formę ustawy. Takich wzorców jest więc wiele, ale my z dużej miary inspirowaliśmy się rozwiązaniami fińskimi, ponieważ one są najbardziej rozbudowane, najbardziej dojrzałe.

Nasza decyzja nie jest jednak kopią fińskiego systemu, ponieważ on jest dosyć skomplikowany i wynika z pewnej skandynawskiej kultury, trochę innej również pod względem społecznym, ale to była dla nas duża inspiracja. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani poseł Małgorzata Wassermann.

**Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o te pytania, które padają do tej pory, to w zasadzie ustawa i uzasadnienie bardzo szczegółowo te kwestie wyjaśniają. Zaczynając od tego, czym jest decyzja zasadnicza, na jakim jest etapie, to, że nie wyłącza w żaden sposób kolejnych decyzji administracyjnych dotyczących lokalizacji, środowiska i innych uzgodnień, to jest jakby kolejna kwestia.

Jeżeli mogę się jeszcze odnieść do tych 10 lat, to chcę powiedzieć, iż to są tak drogie procesy inwestycyjne, że jeśli nastąpi jakakolwiek zmiana po stronie inwestora czy kogokolwiek innego, to powtórzenie tego samego za wiele milionów nie ma najmniejszego sensu.

Mam jeszcze taką prośbę, jeśli wolno, żebyśmy zadawali pytania, które wykraczają poza to, co jasno jest ujęte w uzasadnieniu do projektu ustawy, nad którym pracujemy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest niestety życzenie z gatunku tych, które z reguły nie są spełniane. Posłowie mają prawo pytać, nawet jeżeli coś jest zawarte w uzasadnieniu, i nic nie można na to poradzić.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 2? Nie ma.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 3. Czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie widzę. Zmiana nr 4. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Merytoryczne pytanie do wnioskodawców. Czy zostały złożone wnioski o wydanie decyzji lokalizacyjnych? Zmiana nr 4 dotyczy bowiem art. 5, który określa przepisy dotyczące wniosków i jeśli takie wnioski zostały złożone, to konieczny byłby w takiej sytuacji przepis przejściowy. Rozumiemy, że tego rodzaju wnioski nie zostały złożone na podstawie dotychczasowych przepisów i zdaniem wnioskodawców przepisy przejściowe są zbędne.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak, nie ma wniosków, nie ma potrzeby przepisów przejściowych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to wystarczy?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są inne uwagi do zmiany nr 4? Nie widzę. Przyjeliśmy zmianę nr 4.

Zmiana nr 5, bardzo proszę. Nie ma uwag? Jednak są. Panie mecenasie, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Przepraszam, muszę odszukać, zmiana nr 5 jest dosyć obszerna... Nasza uwaga dotyczy art. 5a ust. 8. W ust. 8 zostało zawarte upoważnienie do wydania rozporządzenia przez Radę Ministrów. Mamy pytanie dotyczące pkt 1. Czy tutaj na pewno chodzi o zakres

przeprowadzania wstępnej oceny terenu, a nie o zakres samej wstępnej oceny terenu przeznaczonego pod lokalizację? To jest uwaga z gatunku uwag redakcyjnych.

Druga kwestia dotyczy poważniejszej rzeczy. Zgodnie z pkt 2 Rada Ministrów będzie upoważniona do określenia w rozporządzeniu przypadków wykluczających możliwość uznania terenu za nadający się pod lokalizację obiektu energetyki jądrowej. Czy wnioskodawcy mogliby wskazać w ustawie przepisy ogólne, które kreują tego rodzaju zasady umożliwiające czy też pozwalające na wykluczenie terenu jako niewłaściwego pod lokalizację obiektu energetyki jądrowej? Rozporządzenie stanowi bowiem uszczegółowienie i wykonanie przepisów ustawy i wtedy, gdybyśmy wskazali przepisy, o które wnoszę, nie mielibyśmy do czynienia z przepisem blankietowym.

Jeśli chodzi o art. 5b, to mamy pytanie, czy tutaj... Reguły są dosyć analogiczne, jeśli chodzi o przepisy art. 5a i 5b, przy czym w art. 5b nie zdecydowano się na przepisy upoważniające i stąd pytanie do wnioskodawców o przyczyny takiej decyzji.

Rozumiem, że pozostawiamy przepisy o odpowiednim stosowaniu i dlatego tutaj nasza uwaga do art. 5b ust. 4 jest analogiczna jak w poprzednim przypadku. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

O odpowiedź poproszę pana prezesa Młynarkiewicza, bo to są przepisy w zakresie kompetencji agencji.

**Prezes Państwowej Agencji Atomistyki Łukasz Młynarkiewicz:**

Łukasz Młynarkiewicz, prezes Państwowej Agencji Atomistyki.

Jeżeli chodzi o tę pierwszą uwagę dotyczącą pkt 1, na czym miałby polegać szczegółowy zakres przeprowadzania oceny i czy on dotyczy wstępnej oceny czy też przeprowadzania wstępnej oceny, to wyjaśniam, że posłużyliśmy się tutaj formą czasownikową i sformułowaniem, które już znajduje się w ustawie – Prawo atomowe. Konkretnie to jest art. 35b ust. 4 ustawy – Prawo atomowe i w istocie chodzi o zakres przeprowadzania wstępnej oceny terenu przeznaczonego pod lokalizację obiektu energetyki jądrowej. Myślę, że takie wyjaśnienie jest wystarczające.

Jeżeli chodzi o drugą uwagę dotyczącą przypadków wykluczających możliwość uznania terenu za nadający się pod lokalizację obiektu energetyki jądrowej, to w zakresie projektowanego pkt 2 upoważnienia ustawowego zastosowano rozwiązanie legislacyjne wzorowane na już obowiązującym rozwiązaniu wynikającym z ustawy – Prawo atomowe w odniesieniu do tzw. pełnego raportu lokalizacyjnego dla obiektu jądrowego, który będzie składany na etapie wniosku o wydanie zezwolenia na budowę przez prezesa Państwowej Agencji Atomistyki. Mając na uwadze spójność istniejących rozwiązań, chcemy zastosować analogiczne sformułowanie w przypadku wstępnego raportu lokalizacyjnego, rozwiązanie takie jak w ustawie – Prawo atomowe w przypadku tzw. pełnego raportu lokalizacyjnego. Poza tym przeniesienie rozwiązań na poziom ustawowy groziłoby w tym przypadku zbyt dużym usztywnieniem systemu, albowiem te przypadki, zwłaszcza w kontekście postępu technologicznego, jak również pojawiania się nowych technologii, mogłyby grozić nieuzasadnionymi opóźnieniami w podejmowaniu decyzji lokalizacyjnych. Dlatego uważamy, że te przypadki powinny być wykazane na poziomie rozporządzenia, a nie na poziomie ustawy, albowiem mają one charakter przede wszystkim techniczny.

Jeżeli natomiast chodzi o art. 5b ust. 1, to projektowany przepis odsyła do art. 53a-53c ustawy – Prawo atomowe, które zawierają całościową regulację kwestii lokalizacji składowisk odpadów promieniotwórczych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to rozwiewa wątpliwości?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do zmiany nr 5? To jest długa zmiana.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Biuro już nie ma uwag.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 6. Ta zmiana jest krótsza. Bardzo proszę, czy są uwagi?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Nie mamy uwag.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jak widać, trzeba redagować krótsze zmiany, wtedy jest mniej uwag.  
Zmiana nr 7. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Odnosimy wrażenie, że umiejscowienie tej zmiany może powodować pewne wątpliwości. Wydaje się, że przepis tego rodzaju, biorąc pod uwagę chronologię procedury, powinien być umieszczony jako art. 5a. W związku z tym zmianie uległoby oznaczenie dodawanych art. 5a i 5b.

Zadam też pytanie, tylko raz, ale chcielibyśmy się upewnić. Ust. 2 mówi, że 100 tys. zł jest wnoszone w sytuacji, w której inwestycja jest lokalizowana na terenie kilku gmin, w pełnej wysokości dla każdej gminy, na terytorium której lokalizowane są te nieruchomości. Chcemy tylko potwierdzić, że chodzi o pełną wysokość kwoty dla każdej gminy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

W obu przypadkach potwierdzam, tzn. możemy przesunąć przepis zaraz po art. 5 jako art. 5a i wtedy, tak jak sugerował pan mecenas, należy zmienić numerację kolejnych artykułów, czyli oznaczyć je jako art. 5b i 5c.

Potwierdzam również, że płatność w wysokości 100 tys. zł jest dla każdej gminy, której dotyczy inwestycja. Dla tych gmin czasami to są niemałe kwoty.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to wystarczy?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, panie przewodniczący. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jesteśmy przy zmianie nr 7...

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Można zadać pytanie, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Moje pytanie brzmi następująco: Dlaczego jest konieczne... czy w ogóle jest konieczne zawieszenie możliwości udzielania pozwoleń na prowadzenie badań naukowych w odniesieniu do obszarów morskich objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustalenie lokalizacji? Zwracam uwagę, że mówimy o bardzo długich okresach i o potencjalnie znacznych obszarach w wymiarze geograficznym. Nie wiem, czy te obszary są dotknięte... Generalnie chciałabym się dowiedzieć, w czym mogą przeszkodzić naukowe badania i dlaczego muszą być zawieszane na tak poważny okres.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Generalnie to jest kwestia bezpieczeństwa. Nie chcemy, żeby jednostki mogły przebywać w pobliżu instalacji jądrowych z jakiegokolwiek tytułu, m.in. także z tytułu badań naukowych. Wolimy to wykluczyć z góry.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Panie ministrze, tylko że my rozmawiamy teraz o okresie wniosku o wydanie decyzji o lokalizacji, a nie o etapie budowy, jeżeli dobrze to rozumiem. Dlaczego więc na okres, kiedy tylko jest rozpatrywany wniosek o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji, nie można prowadzić badań naukowych? Nie widzę uzasadnienia, dlaczego miałyby to zagrażać inwestycji w trakcie budowy, bo to nie jest ten etap. Mówię teraz o pkt 4 w zmianie nr 6.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

W tym przepisie chodzi o kwestię zawieszenia nie tyle samych badań, ile wniosków. Przewidując bowiem, że możemy wydawać decyzję dla danej lokalizacji o budowie obiektu jądrowego potencjalnie, nie będziemy już chcieli wydawać decyzji w sprawie prowadzenia badań w tym samym miejscu.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Teraz rozumiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 6? Jeżeli nie ma, to bardzo dziękuję.

Zmiana nr 7. Nie ma uwag.

Zmiana nr 8. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 9. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Mamy pytania o postępowania o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej. Te pytania są analogiczne jak w przypadku poprzednich przepisów, które są modyfikowane, a które dotyczą postępowań czy wniosków. Chodzi o ewentualną konieczność dodania przepisu przejściowego.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Potwierdzam brak postępowań, a więc także brak konieczności wydawania przepisów przejściowych.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 9? Nie widzę, przechodzimy dalej.

Zmiana nr 10. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 11. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 12. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 13. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 14. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 15. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 16. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 17. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Uwaga strictly legislacyjna. W ust. 4 uchylany jest pkt 1, ale zwracamy uwagę, że w pkt 2 zawarto odesłanie do zasadniczej decyzji, tej umieszczonej w starym przepisie. Potrzebna jest korekta odesłania.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan minister.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak, co do zasady potwierdzam. Mogę nawet zaproponować rozwiązanie, ale myślę, że pan mecenas jest w stanie sam odpowiednio to napisać.



**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że tym razem można tę poprawkę uznać za poprawkę legislacyjną.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę zatem o skorygowanie błędnego odesłania w ramach udzielonego upoważnienia.  
Zmiana nr 18. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Maciej Konieczny (Lewica):**

Chcę zapytać o konieczność i zasadność tej zmiany, bo tu chodzi o zwolnienie z opłat za wycinkę drzew, a to może powodować, powiedzmy, pewien brak staranności przy planowaniu inwestycji, skoro tego kosztu się nie ponosi. Czy to jest istotny koszt w skali całej inwestycji i czy to jest rozsądne, żeby taką decyzję podejmować? Siłą rzeczy, jeśli ktoś musiałby wносить tego rodzaju opłaty, to starałby się planować swoje działania w taki sposób, aby wyciąć jak najmniej drzew, natomiast w przypadku, kiedy jest zwolniony z opłaty, pewnie nie będzie sobie zaprzętał tym głowy. Pytanie zatem, czy to naprawdę jest tak istotna kwestia w skali inwestycji, żeby taki przepis był i czym – w związku z tym – on jest motywowany.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Co do zasady, jeżeli jest to odpowiednia lokalizacja dla energetyki jądrowej, to wydaje się, że nie te koszty powinny decydować o inwestycji, tzn. koszty wycięcia drzew. Natomiast jeżeli wycięcie drzew okaże się być jakąś szkodą dla środowiska, to te kwestie zostaną uregulowane w decyzji środowiskowej. Mam na myśli rekompensaty, nasadzenia itd., oczywiście jeżeli wystąpi taka potrzeba. Uważam, że koszt wycinki nie powinien być żadnym kryterium przy wyborze lokalizacji. Przy wyborze lokalizacji powinniśmy kierować się tylko tym, gdzie jest najbezpieczniej dla ludzi i środowiska, a nie tym, ile będzie kosztowała wycinka drzew.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Sądzę, że inwestor i tak nie brałby tego pod uwagę, bo uwzględniając miliardowe koszty tego typu inwestycji, nawet jeśli trzeba wyciąć...

**Poseł Maciej Konieczny (Lewica):**

To w takim razie ponawiam pytanie: Po co jest ten przepis?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tego nie wiem... Proszę, pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Podobnie jak pan przewodniczący uważam, że nie są to koszty, które mogą przesądzić o wyborze lokalizacji inwestycji z punktu widzenia całego jej kosztorysu. Uważam, że z punktu widzenia inwestora to jest koszt nieważący, natomiast z punktu widzenia konkretnej gminy może to być istotne o tyle, że opłata może jej pozwolić na odbudowę walorów środowiskowych w okolicy lokalizacji inwestycji. Gdyby miała miejsce duża wycinka, to nic nie stoi chyba na przeszkodzie, aby z pozyskanych środków próbować odbudować środowisko w jakimś bliskim sąsiedztwie. Myślę zresztą, że przy takiej inwestycji byłoby to akurat wskazane.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Moim zdaniem wpływy z tego rodzaju inwestycji będą tak duże, że przy nich wpływy za ewentualną wycinkę okażą się procentowo minimalną kwotą.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Ale zanim gmina będzie miała jakiegokolwiek wpływy, to trochę czasu upłynie, tak?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Nie, gmina będzie miała wpływ od razu, od samego początku procesu inwestycyjnego. Zgłasza się pan minister, bardzo proszę i później jeszcze pani poseł Małgorzata Wassermann.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Zwrócę uwagę na dwie rzeczy. Pierwsza jest taka, że tutaj odnosimy się do całego rozdziału tej ustawy, a więc to nie jest tylko kwestia opłaty, ale także wszystkich zezwoleń. To jest uproszczenie procedury inwestycyjnej i taka jest, generalnie rzecz biorąc, logika tych wszystkich zmian, które dążą do uproszczenia procesu inwestycyjnego.

Druga sprawa – to jest podobne rozwiązanie, jakie zastosowano w przypadku sieci przesyłowych. Podobne przepisy wprowadzono odnośnie do sieci przesyłowych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przy budowie sieci przesyłowych wycina się zdecydowanie więcej drzew niż przy lokalizacji inwestycji z zakresu energetyki jądrowej. Z kolei czas potrzebny na określenie wartości wycinki, na jej wycenę... Proces inwestycyjny i tak jest bardzo długi, więc jeśli chcemy go przynajmniej trochę uprościć, to chyba przyjęcie takiej regulacji nie wpłynie w jakiś specjalnie negatywny sposób na środowisko. Nikt chyba nie będzie stawiał elektrowni jądrowej w środku puszczy.

Pani poseł Małgorzata Wassermann, bardzo proszę.

**Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Rozumiem to w taki sposób, czytając ustawę w całości, że to nie jest jedyne miejsce w tym projekcie, gdzie wszystkie ułatwienia finansowe ze strony państwa płyną jakby w kierunku inwestora. Ja to rozumiem tak, że skoro ustawa zakłada, iż to jest strategiczna inwestycja dla polskiego państwa i jego bezpieczeństwa, to w związku z powyższym zwracam uwagę Wysokiej Komisji na zapisy mówiące o tym, że pewne działania będą podejmowane nieodpłatnie, tak jak tutaj, czy choćby w przypadku wydawania danych z ewidencji, które są w zasobach Skarbu Państwa i innych jednostek – które też ma się odbywać nieodpłatnie. Stąd biorą się m.in. także dotacje celowe kierowane na niektóre zdarzenia związane z budową elektrowni. Takich zapisów w tym projekcie jest więcej i rozumiem, że właśnie taki jest cel, panie ministrze. Czy tak?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Niestety, szanowni państwo, znosi się na to, że najlepiej będzie, kiedy węgiel zlikwidujemy, kopalnie zamkniemy, a w przypadku elektrowni jądrowych tak wydłużymy proces inwestycyjny, że nie będziemy ich mieć jeszcze za 20 lat.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Mogliście ten proces zacząć już 7 lat temu, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Wy też mogliście.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Ja raczej nie mogłam.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Teraz proponujemy, aby ten proces skrócić.

Pani poseł Zielińska, bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący. Przy zmianie nr 18 chcę zwrócić uwagę, że takie blanketowe wyłączenie ustawy o ochronie przyrody spowoduje jawną sprzeczność z unijnymi dyrektywami, które wdraża ustawa o ochronie przyrody, takimi jak choćby dyrektywa siedliskowa, dyrektywa ptasia itd. Wprowadzenie tej zmiany prowadzi wprost do naru-

szenia przepisów europejskich i w związku z tym ta ustawa zostanie zakwestionowana. Państwo zamiast przyspieszyć, przedłużycie proces wdrożenia. Czy o to chodzi?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan minister, proszę bardzo.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Po pierwsze, tak jak powiedziałem wcześniej, wyłączamy tylko jeden rozdział, a nie całą ustawę. Tylko ten jeden rozdział, który dotyczy zwolnienia w przypadku wycinki drzew. To oczywiście nie oznacza, że nie będzie decyzji środowiskowej dla tej inwestycji. Decyzja środowiskowa cały czas będzie.

Po drugie, podobne przepisy istnieją w przypadku sieci przesyłowych, a nawet istniały już wcześniej w przypadku tej ustawy jądrowej. Tutaj je tylko odrobinę zmieniamy i dlatego one tu występują, ale istniały już wcześniej, praktycznie w takim samym zakresie, w poprzedniej wersji ustawy i nigdy do tej pory nie były kwestionowane.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Jeśli można, to chciałbym dodać jeszcze jedną rzecz. Oprócz naszej ustawy, to rozwiązanie znajduje się w ustawie o sieciach przesyłowych i tamta ustawa nie była kwestionowana. Poza tym, w decyzji środowiskowej mogą być oczywiście założone pewne środki kompensacyjne. Wszyscy rozumiemy ten problem i nikt naturalnie nie chce wycinać lasów, bo lasy pozwalają chronić klimat, pochłaniają dwutlenek węgla itd.

Jeśli natomiast chodzi o inwestycje energetyczne, to akurat ta inwestycja, jak się wydaje, jest inwestycją, która najbardziej chroni bioróżnorodność. Ponieważ produkujemy gigantyczne ilości zeroemisyjnej energii na bardzo małej przestrzeni, to w takim sensie również przyczyniamy się do ochrony klimatu i koniec końców zestawienie kosztów wycinki drzew versus zredukowanie emisji o miliony czy nawet miliardy ton, jest niewątpliwie środowiskowo na plus. Niezależnie od tego, w decyzji środowiskowej można nałożyć na inwestora obowiązki kompensacyjne. W praktyce w dużej mierze wygląda to tak, że obszary, które ewentualnie podlegałyby jakiejś wycince, są najczęściej lokalizowane w miejscach, gdzie las nie ma zazwyczaj większego przyrodniczego znaczenia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję za te wyjaśnienia.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 19... Jeszcze pan się zgłasza? Bardzo proszę.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Zgłaszałem się wcześniej i chciałbym wrócić jeszcze do poprawki nr 16, jeżeli pan przewodniczący pozwoli.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, tylko krótko.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Dziękuję bardzo. Jak rozumiem zapis, to mimo że mowa w nim o inwestorze, pod pojęciem strony rozumiemy także właścicieli działek, a z tego wynikałoby, że zapis pogarsza dostęp do sądów, owszem inwestora, ale również właścicieli prywatnych działek, posesji, nieruchomości poprzez zmianę w porównaniu z poprzednią ustawą, specustawą, gdzie mamy zapis o dostępie do ścieżki administracyjnej. W tym przypadku, jak rozumiem, taki zapis powoduje, że jest tylko dostęp do sądów powszechnych.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Tutaj niczego nie zmieniamy. Oprócz stron dodajemy „w tym inwestor”. To rozwiązanie już funkcjonuje. Czy ono pogarsza dostęp do sądów? Nie wiem, moim zdaniem nie. Wskazujemy wręcz, że służy odwołanie do sądu powszechnego.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Na które trzeba posiadać środki finansowe.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze, idziemy dalej. Zmiana nr 19. Czy są jakieś uwagi? Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tu analogiczna uwaga jak wcześniej. Odesłanie do decyzji zasadniczej funkcjonować będzie w przepisie ust. 2 pkt 2 i rozumiem, że Komisja upoważni Biuro Legislacyjne do dodania zmiany, która będzie korygować to odesłanie. To jest uwaga legislacyjna.

Mamy jeszcze pytanie o cel dodawania określeń przy obiektach budowlanych, to jest zmiana poprzednia zawarta w lit. a pkt 2. Chodzi o określenie „naziemnych i podziemnych”. Jaki jest cel dodania tych określeń przy obiektach budowlanych? Mamy wrażenie, że nie ma innych obiektów budowlanych niż naziemne i podziemne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Może są jeszcze powietrzne, ale bardzo proszę, pan minister. Zechce pan sam, panie ministrze, czy pan dyrektor?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Tutaj chodzi o to, że po prostu były sygnalizowane wątpliwości przez inwestora w toku dotychczasowych prac, przez kilka lat, i to dookreślenie służy wyeliminowaniu tych wątpliwości.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Nie ma.

W takim razie zmiana nr 20. Czy są uwagi do tej zmiany? Nie widzę.

Zmiana nr 21...

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Panie przewodniczący, mamy uwagę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Do której zmiany? Do zmiany nr 21?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Nie. Jeszcze do zmiany nr 19. Nie otrzymaliśmy odpowiedzi na pytanie dotyczące korekty odesłania, ale rozumiem, że odsyłamy do decyzji zasadniczej z art. 3a.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak, potwierdzam.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeżeli odesłanie jest nieprecyzyjne, to rozumiem, że będzie korekta w ramach upoważnienia.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeszcze raz zmiana nr 20. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 21. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 22. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 23. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 24. Długa zmiana, więc pewnie będą uwagi. Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tutaj mamy bardzo oryginalne rozwiązanie w zakresie ust. 5, bowiem te przepisy stanowią... to będą nowe regulacje i ja nie znalazłem w systemie podobnej konstrukcji do ust. 5. Otóż cały art. 21 stanowić będzie obowiązek dla organów czy podmiotów gromadzących dane i informacje na różnego rodzaju tematy do przekazywania tych danych inwestorowi, zarówno jeżeli chodzi o organy, jak i jednostki organizacyjne przez nie nadzorowane i podległe oraz spółki prawa handlowego. Tego rodzaju konstrukcja jest przyjmowana na gruncie przepisów ustawowych i jest powszechna, o ile spełnione są warunki z rozporządzenia UODO.

Natomiast ust. 5 stanowi upoważnienie dla Rady Ministrów do określenia zarówno zakresu tych informacji, i tutaj mamy wątpliwość dotyczącą potencjalnej blankietowości

tego upoważnienia, jak i samego wykazu organów oraz w ogóle podmiotów obowiązanych do przekazywania tych danych, które miałyby prowadzić ewidencje, wykazy i archiwa.

Trzecia rzecz to wątpliwości dotyczące samych wytycznych. W naszej ocenie wytyczne, które odnoszą się do skutecznego pozyskiwania informacji i danych, nie dotyczą wszystkich elementów zakresu spraw przekazanych do uregulowania, bo tych elementów trochę jest i to zarówno, jeśli chodzi o wykaz samych organów, jak i o listę baz. Mamy wrażenie, że ta wytyczna nie będzie stosowana w przypadku takiego zakresu, a zgodność udostępniania danych z przepisami o ochronie danych osobowych ciąży na organach zgodnie z zasadą legalizmu i nie musimy wpisywać do przepisów obowiązku stosowania przepisów przez organy. Tak więc drugiej wytycznej właściwie nie uznajemy, bo ona nie ma charakteru normatywnego, natomiast wydaje się, że brakuje wytycznej w zakresie spraw przekazanych do uregulowania na podstawie ust. 5. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Poproszę pana dyrektora Nowackiego.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Zgadzamy się z konkluzją pana mecenasa i taką poprawkę zapewne trzeba będzie przygotować. Dodam tylko, że w toku prac legislacyjnych dochowaliśmy tutaj szczególnej staranności, bo w czasie rozmów, m.in. z UODO, reprezentowaliśmy dokładnie taki pogląd, ale, że tak się wyrażę, on nie przeważał w łonie Rady Ministrów nad innymi poglądami i stąd taki, a nie inny przepis. Skoro jednak takie jest stanowisko Biura Legislacyjnego, to my się z nim zgadzamy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że było podejrzenie, iż niedopisanie zgodności z przepisami o ochronie danych osobowych mogłoby sugerować, że ten przepis w tym przypadku znosi tę ochronę i myślę, że dlatego zostało to uwzględnione, ale jeżeli pan mecenas tak twierdzi... Czy jesteście państwo w stanie przygotować na jutro odpowiednią poprawkę?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Tak, na drugie czytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. Jeszcze pan mecenas, proszę bardzo.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Nasza uwaga, jeśli chodzi o te wytyczne, zmierza do tego, że biorąc pod uwagę zakres spraw, czyli zarówno listę podmiotów obowiązanych do przekazywania danych, jak i listę rejestrów czy baz, nie tyle będzie chodziło o skuteczne pozyskiwanie informacji, chociaż oczywiście również, ale ja rozumiem to tak, że w rozporządzeniu będzie chodziło o uzyskanie kompletnego zakresu informacji. Dlatego sugerowałbym taką wytyczną, która będzie odnosić się do kompletności zakresu informacji pozyskiwanych przez inwestora. Nie chciałbym także stać w sprzeczności z poglądami przedstawianymi na forum Rady Ministrów, co jest chyba oczywiste.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Podzielamy to zdanie, że przepis powinien brzmieć „mając na względzie zapewnienie kompletności zbioru informacji i danych”.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę przygotować poprawkę i w dalszym ciągu procesu legislacyjnego będziemy szlifować ustawę.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 24? Nie widzę.

Zmiana nr 25. Nie ma uwag.

Zmiana nr 26. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 27. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 28. Dostyc długa, ale też nie ma uwag.

Zmiana nr 29. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 30. Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Z obowiązku legislacyjnego informujemy, że mamy tutaj nakładkę z drukami nr 738 i 897. To są projekty ustaw dotyczące nowelizacji ustawy o działach, które nowelizują także tę ustawę w zakresie ministra właściwego do spraw środowiska, który jest wymieniony na końcu ust. 2, przy czym pierwszy druk został zawetowany i on na razie jest rozpatrywany, a drugi druk jest na etapie sprawozdania, które czeka na drugie czytanie już dosyć długo. Wydaje się więc, biorąc również pod uwagę technikę legislacyjną, że nie powinno być tutaj sprzeczności, ale sygnalizujemy takie niebezpieczeństwo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Co na to pan minister?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Rozumiem, że pan mecenas zwraca uwagę na możliwy problem i że służby legislacyjne Sejmu będą tę kwestię sprawdzać, jeśli prace nad pozostałymi wnioskami będą postępować.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli rozumiem, że sytuacja będzie monitorowana i gdyby zdarzyło się coś szczególnego, to nastąpi odpowiednia interwencja.

Czy są jakieś inne uwag do zmiany nr 30? Nie widzę.

Zmiana nr 31. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 32. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 33. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 34. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 35. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 36. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 37. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 38. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tutaj zgłaszamy uwagę, która jak się wydaje, ma charakter językowy. Proszę zauważyć, że zgodnie z tym przepisem gmina ma obowiązek upowszechniać informację o wykorzystaniu opłaty. Biorąc pod uwagę zdanie drugie i sposób jego redakcji, w tej informacji gmina będzie uwzględniać podstawę otrzymywania opłaty i kwotę tej opłaty plus procentowy udział w dochodach i wydatkach. W naszej ocenie informacja, o którą chodzi, ma dotyczyć otrzymania opłaty, a nie jej wykorzystania. Dlatego nazwa informacji może być myląca i proponujemy, żeby mówić o informacji o otrzymaniu opłaty, a nie o jej wykorzystaniu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, strona rządowa.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Co do zasady można tutaj przyjąć chyba dwa poglądy i pogląd pana mecenas jest również zbudowany na logicznej konstrukcji, w tej kwestii pełna zgoda. Wydaje nam się jednak, że można to również rozpatrywać z drugiej strony, a nasz argument za pozostawieniem dotychczasowego brzmienia jest taki, że jest to terminologia jednolicie stosowana z terminologią używaną w prawie atomowym w art. 57, na którym my ten przepis wzorujemy. Chcąc zachować spójność, bo mechanizm jest ten sam, stosujemy terminologię, która jest już stosowana w ustawie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to wyjaśnia problem?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

O tyle, że powielamy błąd z prawa atomowego.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Możemy się zobowiązać, że przy kolejnej nowelizacji dokonamy zmiany w jednej i drugiej ustawie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Trzymam za słowo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Można by jeszcze, ewentualnie, spróbować poprawką zmienić prawo atomowe, ale w tym przypadku chyba nie jest to możliwe. Dobrze, stało na tym, że powielamy to, co już jest i co funkcjonuje.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 38? Nie ma.

Zmiana nr 39. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 40. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 41. Widzę las rąk, ale nie zauważyłem, kto zgłosił się pierwszy. Wobec tego może poprosimy panie jako pierwsze. Bardzo proszę.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Chcę zapytać, czy nie sądzicie państwo, że Komisja do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych powinna zostać poinformowana na posiedzeniu przed zatwierdzeniem tego harmonogramu inwestycyjnego, żebyśmy przynajmniej uzyskali jakiś wgląd w temat, bo na tym etapie niewiele możemy powiedzieć o tym, jaką decyzję podejmujemy. Czy nie powinniśmy otrzymać informacji jako Komisja do spraw energii po przygotowaniu pierwszego całościowego harmonogramu inwestycji?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę o odpowiedź.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Z pozycji urzędnik odpowiem w ten sposób – wydaje mi się, że jest to kwestia dobrych obyczajów w relacjach między władzą wykonawczą i ustawodawczą. Ten proces leży jednak po stronie władzy wykonawczej, więc jest mi trudno wyobrazić sobie jakieś mechanizmy stricte zapisane w prawie, które narzucałyby w tej kwestii pewne obowiązki. Dlatego uważam, że rzecz znajduje się obszarze dobrych stosunków pomiędzy władzą wykonawczą i ustawodawczą. Jeśli chodzi o Sejm, który kontroluje rząd, to myślę, że de facto być może tak będzie, jak sugeruje pani poseł, ale to nie jest zobowiązanie, które w tej chwili możemy przyjąć w sensie legislacyjnym.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tego rodzaju zobowiązanie wynika z konstytucji i również z regulaminu Sejmu, z zasady nadzoru Sejmu nad rządem. Jeżeli będziemy chcieli mieć taką informację, to poprosimy rząd o tę informację, a nawet w przypadku gdybyśmy my, jako większość sejmowa, nie chcieli, to istnieje art. 152, zgodnie z którym grupa posłów może wnosić o przedstawienie takiej informacji. Uważam, że tu nie ma takiego zagrożenie, że będziemy chcieli uzyskać informację i jej nie dostaniemy. Dostaniemy ją, a w przypadku art. 152 ewentualnie może nastąpić miesiąc zwłoki, więc chyba nie ma problemu. Na razie, jak państwo, mam nadzieję, zauważyliście, wszystkie wnioski w trybie art. 152 rozpatrujemy w terminie. Zresztą ja sam jestem zainteresowany, żebyśmy taką informację otrzymali, więc...

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Jeszcze jedna uwaga, bo pani poseł wspomniała o wniosku. My taki wniosek mamy i było już pisane stanowisko, ale tam jest jednak termin troszeczkę odleglejszy, zdaje się do 25 listopada. Wszystko po naszej stronie jest więc robione zgodnie z ...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Nawet ustnie. Panie przewodniczący, jeśli można. Przy pierwotnym podejściu do projektu tej ustawy osobiście składałam taki wniosek i można było go uwzględnić, było dużo czasu. Zwracam tutaj uwagę na funkcję kontrolną i nadzór Sejmu, ale także na konieczność przepływu pomiędzy nami podstawowych informacji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest bardzo ważne z wielu względów. W końcu wkraczamy w epokę energetyki jądrowej, a do tej pory nie mieliśmy doświadczeń w tym zakresie. Z pewnością zwołamy posiedzenie Komisji, na którym zajmiemy się szczegółowo nie tylko ustawą, ale także jej skutkami, wykonaniem i różnymi problemami, bo tych zawsze przy tego typu inwestycjach pojawia się bardzo dużo. To jest tylko kwestia wyboru terminu. Poprosimy rząd, żeby nam wcześniej wskazał, kiedy taką informację mógłby nam przekazać. Wtedy się spotkamy i będziemy się sprawą zajmować.

Były jeszcze kolejne zgłoszenia ze strony państwa posłów. Pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Urszula Zielińska (KO):**

Dziękuję, panie przewodniczący, rezygnuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To w takim razie pan poseł, proszę uprzejmie.

**Posel Maciej Konieczny (Lewica):**

Chciałem zapytać, dlaczego ta materia nie znalazła się w rozporządzeniu. Mamy bowiem przepisy dotyczące określonej inwestycji, wiemy, że przez rząd są planowane także inne tego rodzaju inwestycje, budowa drugiej elektrowni jądrowej. Wiemy też, że w przypadku Centralnego Portu Komunikacyjnego został określony ogólny charakter inwestycji towarzyszących i one są też określone w tej ustawie, ale konkretne realizacje były już określane poprzez rozporządzenie. Stąd moje pytanie, dlaczego ta specustawa tak to precyzuje, tylko na poziomie jednej realizacji w jednej lokalizacji, która jest nazwana wprost, a nie ma bardziej uniwersalnego charakteru. To znaczy, dlaczego nie dało się tego zrobić rozporządzeniem, żeby ta sama specustawa mogła być również zastosowana do kolejnych realizacji, o których wiemy, że są planowane?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest w uzasadnieniu, ale bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Podobne rozwiązanie stosowaliśmy w przypadku Baltic Pipe, ale może o uzasadnienie poproszę pana dyrektora Trojgo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, panie dyrektorze.

**Zastępca dyrektora biura MFiPR Jakub Trojgo:**

Szanowni państwo, po pierwsze, chciałem nawiązać do tego, co powiedział pan minister. To rozwiązanie w zakresie koordynacji jest zaczerpnięte, inspirowane przez rozwiązanie, które jest już w ustawie terminalowej i dotyczy budowy oraz rozbudowy terminala LNG w Świnoujściu. System koordynacji też jest tam zaczerpnięty z poziomu ustawy, on jest bardzo dobrze oceniany, bardzo dobrze się sprawdził. Wiele miejsc udało się skoordynować i przeprowadzić proces inwestycyjny dotyczący rozbudowy terminala LNG w Świnoujściu.

Jeżeli chodzi o tę konkretną inwestycję, to faktycznie rozdział 9a odnosi się do przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie budowy obiektu energetyki jądrowej na obszarze gmin Choczewo lub Gniewino i Krokowa oraz inwestycji towarzyszących. Wynika to z faktu, że jest to inwestycja w tym momencie najbardziej zaawansowana, realizowana przez spółkę PEJ, powołaną do realizacji „Programu polskiej energetyki jądrowej”, a w marcu tego roku został złożony raport środowiskowy na tę lokalizację, a więc etap realizacji tej inwestycji oraz potrzeba skoordynowania rozpoczęcia realizacji inwestycji, w szczególności w zakresie infrastruktury towarzyszącej wymienionej w tych przepisach, jest na tyle ważny, że potrzebne są rozwiązania ustawowe.

Pragnę także zwrócić uwagę, że rozdział 9a jednoznacznie przesądza, które inwestycje uznaje się za towarzyszące, ale nie wyłącza możliwości uznania innych inwestycji za inwestycje towarzyszące w oparciu o pozostałe przepisy tej specustawy. Bardzo dziękuję.



**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to są wystarczające wyjaśnienia? Pan poseł chce jeszcze o coś dopytać, bardzo proszę.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Chciałabym zapytać pana ministra, czy braliście pod uwagę możliwość zabezpieczenia gmin, na terenie których będą powstawały te niezwykle wielkie inwestycje. W 2011 r. byłam we Francji i oglądałam budowę elektrowni we Flamanville, która zresztą do dziś nie została oddana do użytku. Dyskutowaliśmy wtedy o procesie społecznym, jaki poprzedza każdą tego typu inwestycję. Na uwagę zasługiwało to, że bardzo poważnie traktowano obywateli, negocjowano z nimi o wiele wcześniej, podpisywano kontrakty społeczne itd. To są przecież wieloletnie inwestycje, w tym czasie zmieniają się władze samorządowe i rządowe, i tak naprawdę chodzi o zabezpieczenie tych gmin i ludzi mieszkających na ich terenie.

Wiem, w jak łatwy sposób... Znaczy w łatwy – jak w sposób zgodny z procedurą można było budować składowiska radioaktywnych odpadów, też je zwiedzaliśmy, nadziemne i podziemne, i wiemy, w jaki sposób do tego podchodziła Francja. Czy państwo nie sądzicie, że warto jest sięgnąć po dobre wzorce, żeby zabezpieczyć te interesy?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan minister czy pan dyrektor? Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Trudno tutaj mówić o jakichś konstrukcjach stricte legislacyjnych, bo większość tych rzeczy, o których mówiła pani poseł, czy to we Francji, czy w innych państwach, to są po prostu dobre praktyki i najczęściej nie wynikają one z żadnych przepisów. My też tak postępujemy i może powiem teraz o tym, co zrobiliśmy legislacyjnie.

Już kilka lat temu wprowadziliśmy zasadę, że gmina, na terenie której zostanie zlokalizowana elektrownia – mogą to być oczywiście dwie gminy, bo chodzi o duży obiekt – otrzyma tylko połowę z podatku, który będzie wpływał z tej inwestycji. Chodzi o podatki od nieruchomości. Jak powiedziałem, tylko jego połowa idzie na konto danej gminy, a jego druga połowa w równych częściach jest dzielona pomiędzy ościenne gminy, żeby nie tworzyć swoistych enklaw dobrobytu, jakich przykłady już w Polsce mamy. Naszym zamiarem było, aby ten projekt był jak najbardziej prospołeczny i aby oddziaływał jak najszerzej pozytywnie. Dlatego uznaliśmy, że ponieważ wpływy z tej inwestycji do jednej gminy, może dwóch, będą tak duże, że mają one wręcz moralny obowiązek podzielić się nimi z gminami ościennymi, bo one też odczuwają skutki lokalizacji, a przede wszystkim skutki budowy. Przecież przez kilka lat może być zmieniona siatka transportowa, mogą występować jakieś inne dolegliwości. Chodzi o to, żeby gminy ościenne mogły bezpośrednio korzystać z rozwoju, a nie tylko w jakiś indukowany sposób. To znaczy, ludzie będą dojeżdżać stamtąd do pracy w elektrowni, rozwinię się pewnie jakaś infrastruktura itd. Gminy ościenne otrzymają konkretne wpływy do swoich budżetów i zapewniliśmy im to od strony legislacyjnej.

Pozostałe działania, o których mówi pani poseł, są prowadzone i wydaje mi się, że dosyć dobrze. Myślę, że najlepiej opowie o tym przedstawiciel spółki, ktoś z zarządu, jeśli jest obecny.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest rzeczywiście ciekawe rozwiązanie, bo mieliśmy kiedyś takie gminy, które montowały u siebie złote klamki, a obok druga gmina twierdziła, że na przykład wyschły jej studnie, ale nie miała wpływów z inwestycji. Partycypacja w środkach finansowych jest oczywiście korzystna. Przypominam, że notowaliśmy też próby przesuwania granic gminy, żeby innej gminie zabrać złote dziecko, które generowało jej dochody. Jak powiedziałem, to jest ciekawe rozwiązanie i myślę, że dobre.

Czy są jeszcze jakieś uwagi? Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Jeśli można, to w ramach uwag legislacyjnych prosimy, jeżeli oczywiście będzie zgoda, o upoważnienie do połączenia przepisów art. 53b ust. 1 i ust. 4, które mówią o tym, jakich przepisów nie należy stosować do inwestycji towarzyszących inwestycji w zakresie EJ1.

Druga grupa uwag dotyczy potrzeby wyjaśnienia określonych pojęć, które występują na gruncie tego dodawanego rozdziału, jak na przykład „podmioty przygotowujące” czy „podmioty realizujące inwestycje”. Po prostu nie ma definicji tych określeń, m.in. w art. 53c pkt 3, ale nie tylko. Podobnie jest z „działaniem usprawniającym” w pkt 5 czy też w ramach przepisu, który kreuje, co zawierają zasady koordynacji. Mamy chociażby „spotkania koordynacyjne” i „spotkania statusowe”. Czym te ostatnie różnią się od spotkań koordynacyjnych? Mamy też mowę o tym, że te zasady będą zawierać sposoby przekazywania „informacji zarządczych”. Jakie to są informacje i o jakie incydenty chodzi w pkt 4? Czy to są incydenty z zakresu cyberbezpieczeństwa, czy incydenty związane z bezpieczeństwem energetycznym? Nie wiem tego, bo przepis jest sformułowany dosyć ogólnie.

Nasza następna uwaga dotyczy braku trybu, chociażby w art. 53f ust. 2, gdzie mówi się, że pełnomocnik będzie uzgadniał z ministrami treść zasad i skonsolidowanego harmonogramu. Rozumiemy, że to są organy, więc tu tryb nie jest wymagany jak w zwyczajowych przepisach tego rodzaju, ale prosilibyśmy o potwierdzenie. Natomiast jest jeszcze kwestia relacji przepisu art. 53g ust. 4 i przepisu, który mówi o analogicznych zasadach koordynacji w stosunku do spółki PEJ. Zarówno pełnomocnik rządu, jak i spółka będą koordynować przygotowanie i realizację inwestycji w zakresie EJ1 oraz inwestycji towarzyszących. Jaka jest relacja tych dwóch norm?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Było dużo uwag. Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Jeśli chodzi o prośbę pana legislatora w kwestii upoważnienia, to ona jest dla mnie OK. Sądzę, że te dwa ustępy można połączyć w ramach generalnego upoważnienia.

Jeżeli chodzi natomiast o kwestie dotyczące rozumienia poszczególnych pojęć, to poproszę o odpowiedź pana dyrektora Trojgo, żeby wypowiedział się w imieniu biura pełnomocnika.

Odnoście do art. 53f zwrócę tylko uwagę, że on jest wzorowany na rozwiązaniach z ustawy terminalowej, natomiast kwestię różnicy pomiędzy koordynacją ze strony pełnomocnika a koordynacją ze strony spółki również pozostawiam do wyjaśnienia panu dyrektorowi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Zastępca dyrektora biura MFiPR Jakub Trojgo:**

Szanowni państwo, po kolei. Jeżeli chodzi o podmioty przygotowujące, to są to podmioty realizujące inwestycję w zakresie infrastruktury towarzyszącej obiektu energetyki jądrowej i one są wymienione w art. 53a ust. 2.

W zakresie uszczegółowienia pojęć, w szczególności jeśli chodzi o art. 53d, czyli zasad koordynacji, chciałbym zwrócić uwagę, że te przepisy były uzgadniane z podmiotami wymienionymi właśnie w art. 53 ust. 2 i są to podmioty realizujące duże inwestycje, mające doświadczenie w realizacji tych inwestycji i rozumiejące pojęcia, które tutaj zostały wskazane. Zwrócę również uwagę, że jeśli chodzi o zasady koordynacji, to będą one realizowane przez spółkę PEJ i tak jak powiedziałem, będą określone w ramach rozmów z pozostałymi partnerami realizującymi inwestycje w zakresie infrastruktury towarzyszącej. Wyjaśniam to więc w taki sposób, że przepisy były uzgadniane i żaden z podmiotów nie zgłaszał do nich uwag.

Jeżeli natomiast chodzi o kwestię dotyczącą trybu zatwierdzania harmonogramu, to potwierdzam to, co powiedział pan minister, tzn. że jest to wzorowane na specustawie terminalowej, a jeśli chodzi o zakres koordynacji, to mamy tutaj istotne rozróżnienie między tym, jaką rolę pełni spółka w całym procesie inwestycyjnym, a jaką pełnomocnik ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, który dzisiaj zgodnie z rozporządzeniem nadzoruje spółkę PEJ. Spółka koordynuje realizację i przygotowuje harmonogram skonsolidowany z podmiotami realizującymi, które są tutaj określone jako realizujące inwestycje w ramach infrastruktury towarzyszącej, natomiast pełnomocnik rządu

ma tę koordynację rozszerzoną także o podmioty rządowe, które nadzorują poszczególne podmioty wymienione w ustawie. Dlatego tę koordynację traktowałbym bardziej jako koordynację z uwzględnieniem szerszego aspektu administracji publicznej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

A incydenty? Czy na przykład taki Franek Sterczewski biegający z reklamówką wypełnia definicję incydentu? O co tu chodzi?

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

I po co ta złośliwość, panie przewodniczący?

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

No właśnie. Jak opozycja pracuje, to pan przewodniczący zaczyna.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Taki lekki żarcik.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Ale nieśmieszny.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jedni się śmieją, drudzy się oburzają. Co to są te incydenty, panie ministrze?

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że będą chronić, biegając dookoła z reklamówką. O co tu chodzi z tym incydentami, bo tego państwo nie wyjaśniliście?

**Zastępca dyrektora biura MFiPR Jakub Trojgo:**

Szanowni państwo, w tej chwili nie widzimy sensu, żeby doprecyzowywać te wszystkie pojęcia, które są tutaj wskazane. Chcieliśmy pozostawić to na poziomie tworzenia zasad koordynacji, które będzie miał inwestor, czyli spółka PEJ, ponieważ to ona będzie potrafiła w najlepszy sposób zidentyfikować zarówno ryzyka, jak i incydenty, które mogą wystąpić w trakcie procesu inwestycyjnego, jak również w odpowiedni sposób nimi zarządzić. Dlatego celowe jest pozostawienie...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy może pan podać jakiś jeden konkretny przykład, co jest z tym incydentem? Było pytanie i ja też nie rozumiem, co się kryje pod tym pojęciem?

**Zastępca dyrektora biura MFiPR Jakub Trojgo:**

To nie jest w tym momencie zdefiniowane, ale generalnie patrzymy na to w ten sposób, że to jest coś, co może wpłynąć na harmonogram i na terminową realizację tego harmonogramu oraz na budżet całego projektu. Incydent identyfikujemy wtedy, kiedy inwestor jest w stanie stwierdzić, że nie dotrzyma harmonogramu skonsolidowanego, który został w ramach tej inwestycji przyjęty. To tak ogólnie mówiąc.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W sumie to się mieści w zarządzaniu ryzykiem.  
Pan poseł, proszę bardzo.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Mam pytanie do pana ministra. Do realizacji inwestycji wybrano spółkę z o.o., która ma określony kapitał założycielski. Dlaczego wybrano do tak potężnej inwestycji spółkę z o.o., a nie spółkę akcyjną? Przecież spółka z ograniczoną odpowiedzialnością ma swój kapitał założycielski i odpowiada do jego wysokości. Proszę o odpowiedź, dlaczego przy realizacji tak potężnej inwestycji zdecydowano się na spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Zwracam państwu uwagę, że ta spółka z o.o. jest w stu procentach w rękach Skarbu Państwa.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

Ale nie o to chodzi. Chodzi o odpowiedzialność potem tej spółki przed Skarbem Państwa. Spółka przecież odpowiada do wysokości swojego kapitału, a my tutaj rozmawiamy o miliardach złotych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani poseł Wassermann.

**Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):**

Myślę, że tutaj nie o to chodzi, bo w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością kapitał może być na nieograniczonym poziomie, natomiast spółka akcyjna łączy się z szeregiem obowiązków, choćby informacyjnych, i inne przepisy regulują jej działanie. To może być powód, dla którego została wybrana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie spółka akcyjna. Kwestia majątku nie ma tu żadnego znaczenia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No właśnie. Prawnicze doświadczenie pani poseł chyba wyjaśniło nam przyczynę.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

To wyjaśnienie jest takie...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jest, jakie jest. Zawsze jest krótsza i łatwiejsza droga do powołania spółki z o.o. niż spółki akcyjnej.

**Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):**

To tak, to się zgadza, ale chodzi o odpowiedzialność.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Przypominam, że chcemy uprościć ten proces, a nie utrudniać go na każdym etapie. Tak ja to rozumiem.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Jeżeli można, to spróbuję krótko uzupełnić. Historycznie było tak, że spółka, która obecnie nazywa się Polskie Elektrownie Jądrowe, była wcześniej spółką w Grupie PGE i miała formę organizacyjną spółki z o.o. Następnie została ona odkupiona przez Skarb Państwa, zarówno od PGE, jak i trzech pozostałych udziałowców, ale zachowała swoją formę prawną. Śledzę ten proces od iluś lat i nie dostrzegam tutaj żadnego drugiego dna ani ukrytego celu. Nie jest to także kwestia obowiązków informacyjnych ani kwestia kapitału. Skoro jest to w stu procentach spółka Skarbu Państwa, to po stronie Skarbu Państwa istnieje obowiązek utrzymywania tej spółki, czyli de facto jej dokapitalizowania co roku, więc spółka dysponuje kapitałem o wiele większym niż 5 tys. zł wymagane do założenia spółki z o.o.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Myślę, że tego rodzaju wyjaśnienie może nie satysfakcjonuje wszystkich, ale przynajmniej od strony informacyjnej wiemy, o co chodzi.

Art. 2, bardzo proszę.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Mam poprawkę, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan poseł zgłosił poprawkę. Proszę o przedstawienie poprawki.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w art. 2 pkt 3 proponuje się nadać następujące brzmienie: „W ust. 2 po pkt 4 dodaje się pkt 4a w brzmieniu: »4a) monitoring radiacyjny środowiska na terenie i poza terenem jednostek organizacyjnych działających

w Otwocku-Świerku»; po pkt 5 dodaje się pkt 5a i 5b w brzmieniu: »5a) wykonywanie pomiarów mocy dawki promieniowania jonizującego lub skażeń promieniotwórczych kraju; 5b) wykonywanie metodami dozymetrii biologicznej pomiarów dawki pochłoniętej u osób napromienionych w wyniku zdarzenia radiacyjnego oraz utrzymanie laboratorium dokonującego tych pomiarów«”. Po ust 4 proponuje się dodać ust. 4a w brzmieniu: „Do udzielania dotacji przeznaczonych na inwestycje związane z wykonywaniem działalności, o których mowa w ust. 2 pkt 1, w szczególności polegających na modernizacji badawczych reaktorów jądrowych, nie stosuje się art. 133 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych”.

Uzasadnienie. Poprawka polega na dodaniu ust. 4a do art. 33 ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe, zwanej dalej ustawą prawo atomowe, przewidującego wyłączenie zastosowania art. 133 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych i to może tyle tytułem uzasadnienia. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Prawdę mówiąc, to ja widzę w art. 2 pkt 3 część tego, co zostało zgłoszone w poprawce. To już jest w ustawie... Bardzo proszę, panie mecenasie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Mam wrażenie, że poprawka zmierza do dodania zmiany dotyczącej ust. 4.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dodaje ust. 4a.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, a pozostałe zmiany zawarte w lit. a i b są tożsame z projektem. W tym zakresie nie ma więc poprawki.

Jeśli można, panie przewodniczący, to miałbym prośbę, żebyśmy jednak procedowali nad art. 2 analogicznie jak nad art. 1, czyli zmiana po zmianie. Tutaj jest bowiem kilkadziesiąt zmian, także w prawie atomowym, więc proces rozpatrywania stanie się po prostu nieczytelny, kiedy zaczniemy zgłaszać nasze uwagi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. W takim razie zapytam najpierw o zmianę nr 1, a do zmiany nr 3 wrócimy, kiedy do niej dojdziemy. Jako zmiana trzecia jest ona niedaleko.

Bardzo proszę, czy są uwagi do zmiany nr 3? Nie ma.

Czy są uwagi do zmiany nr 2? Też nie ma.

Czyli ponownie jesteśmy przy zmianie nr 3, do której pan poseł zgłosił poprawkę, chociaż w zasadzie pkt 4a zostałby dodany dopiero po zmianie nr 4. Co w takim razie ze zmianą nr 3? Art. 33 jest dokładnie taki sam w ustawie jak w poprawce.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Rozumiem, że dodana jest tylko lit. b, ale legislacyjnie pan poseł musi też powtórzyć lit. a, chociaż ona się nie zmieni. Nowa jest w tej poprawce lit. b.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Gdzie w takim razie jest różnica? Tu mamy 5a i 5b, tutaj też. Dochodzi tylko lit. b w takim sensie, że po ust. 4 dodaje się ust. 4a, natomiast ten cały pierwszy... powiedzmy akapit, jest już w ustawie. Czyli to jest chyba niepotrzebne. Poprawka dotyczy tylko pkt b, tak?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

No właśnie. Można i tak, chociaż można było zostawić tylko, że dodaje się pkt 4a.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Mamy jeszcze do tego pytanie, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Oczywiście, ale najpierw zapytam o stanowisko rządu.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Popieramy tę poprawkę.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Teraz jest czas na pytania. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Pytanie do posła składającego poprawkę, a właściwie prośba o wytłumaczenie intencji tej poprawki. Czemu ona ma służyć? Poprosimy takim prostym językiem.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Prostym językiem o takiej ustawie? Pani poseł... Ale oczywiście poseł ma przygotowane uzasadnienie. Bardzo proszę.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Aby umożliwić pełne sfinansowanie wyżej wymienionej inwestycji z budżetu państwa, niezbędne jest wyłączenie zastosowania powyższego przepisu przy udzielaniu dotacji na wskazane powyżej cele. Aby wyeliminować ryzyko, że dodawany przepis nie będzie kolidował z art. 33 ust. 5 pkt 3 ustawy – Prawo atomowe, przewiduje się jego wyłączenie w odniesieniu do udzielania dotacji na inwestycje, o których mowa powyżej. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

To ja państwu przeczytam, o czym mówi art. 133 ustawy o finansach publicznych. Chodzi o to, że: „łączna kwota dotacji przyznanych w kolejnych latach na dofinansowanie inwestycji realizowanej przez jednostkę niezaliczaną do sektora finansów publicznych nie może być wyższa niż 50% planowanej wartości kosztorysowej inwestycji”. Poprawka ten przepis wyłącza, czyli mówi, że ktoś może to dofinansować do stu procent. Mówię to po to, abyśmy wszyscy wiedzieli, o co chodzi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zgłasza się pan dyrektor, proszę bardzo.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani poseł oczywiście słusznie przeczytała przepis i wskazała w tym przypadku na sens ustawy o finansach publicznych, ale utrzymanie tego przepisu w przypadku, kiedy chodzi o dotacje na reaktor badawczy, który służy całemu społeczeństwu – on jest poza sektorem finansów publicznych, ale nie jest prywatny, bo należy do instytutu naukowego, który jest państwowy... Stoimy przed koniecznością głębokiej modernizacji tego reaktora. Przypomnę, że reaktor badawczy „Maria” produkuje przede wszystkim radiofarmaceutyki, które ratują zdrowie i życie, bo leczą raka nie tylko w Polsce, lecz także na całym świecie. To są setki tysięcy pacjentów na całym świecie, którzy dzięki temu reaktorowi badawczemu odzyskują zdrowie bądź w ogóle zachowują życie.

Reaktory badawcze na całym świecie mają ten problem, że pośrednio znajdują się we własności państwa, ale najczęściej są poza sektorem finansów publicznych, tak jak u nas. Przynajmniej formalnie. Chcąc zatem zmodernizować „Marię”, moglibyśmy dofinansować modernizację tylko w 50%. Skąd w takim razie wziąć drugie 50%? To jest jednostkowy przypadek. W Polsce mamy tylko jeden reaktor badawczy, formalnie dwa, ale tylko jeden w eksploatacji i ten przepis będzie dotyczył tylko reaktora badawczego, ponieważ, jak powiedziałem, mamy tylko jeden taki reaktor. Przepis, chociaż wygląda na abstrakcyjny i generalny, de facto jest przepisem dotyczącym jednego podmiotu.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Czy tutaj chodzi o to, że inwestor po prostu sfinansuje modernizację reaktora „Maria”?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Nie, odwrotnie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Państwo sfinansuje.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Chodzi o to, żeby Skarb Państwa sfinansował modernizację reaktora „Maria”.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Inaczej Skarb Państwa nie mógłby przeznaczyć na modernizację tych drugich 50% i mielibyśmy klinch.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Wszystko jasne, dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Instytut nie ma takich dochodów, żeby to sfinansować. Skoro już rozumiemy, o co chodzi w tej poprawce, będziemy nad nią głosować. Przypominam, że chodzi o poprawkę zaprojektowaną przez pana posła Warzechę i popieraną przez rząd.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za poprawką? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję bardzo.

Proszę o podanie wyników. Za było 13... wszyscy byli za, czyli poprawa uzyskała aprobatę Komisji.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 3? Nie widzę.

Zmiana nr 4. Czy są uwagi do zmiany nr 4? Nie ma.

Zmiana nr 5. Nie widzę.

Zmiana nr 6. Jest uwaga, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Mamy kilka pytań do zmiany nr 6. W tej zmianie proponuje się, żeby program testów przedeksplatacyjnych zatwierdzał prezes agencji na wniosek kierownika jednostki organizacyjnej. Czy moglibyśmy prosić wnioskodawców o podanie, w jakim terminie to zatwierdzenie będzie się odbywać? I co w przypadku braku takiego zatwierdzenia? Czy istnieje możliwość ponownego zawnioskowania? Kiedy, po jakim okresie? To wszystko, jeśli chodzi o zmianę nr 6. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Zatwierdzenie będzie następować oczywiście w drodze decyzji administracyjnej, a jeżeli chodzi o terminy rozstrzygania, to tę kwestię reguluje k.p.a., a więc niezwłocznie. W sprawach, które będą wymagały postępowania wyjaśniającego, jest na to miesiąc, w szczególności skomplikowanych ten termin dalej będzie taki, jak określają to przepisy k.p.a.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Rozumiem, że prezes zatwierdza ten program w drodze decyzji.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Tak jest. Przyjmujemy domniemanie decyzji administracyjnej, zgodnie z wytyczną doktryny i orzecznictwa, że indywidualne akty administracyjne są podejmowane w drodze decyzji administracyjnej.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to jest wystarczające wyjaśnienie?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

I tak, i nie, bo prawo atomowe w wielu przepisach posługuje się określeniem „w drodze decyzji administracyjnej”, także w przypadkach konkretnych, indywidualnych. Tam nie przyjęliśmy domniemania, a tu je przyjmujemy. Dlatego nie widzimy za bardzo powodów, dlaczego nie miałyby to zostać określone, że ten program jest zatwierdzany w drodze decyzji administracyjnej, ale...

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Myślę, że tutaj istotne jest to, że w przypadku różnych nowelizacji były stosowane różne techniki legislacyjne. Po części wynikało to także z różnych i odmiennych podejść samego Biura Legislacyjnego. W tym przypadku stosujemy się do tego, żeby akurat przyjmując domniemanie wydawania zatwierdzenia tego programu w drodze decyzji.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że strona rządowa jest za utrzymaniem dotychczasowej treści, tak?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję.

Przechodzimy do rozpatrzenia zmiany nr 7. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 8. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

W zmianie nr 8 mamy pytania dotyczące ust. 8. Wydaje się nam, że taki obowiązek został nałożony w ust. 7 i będzie on wynikał *ex lege* z przepisu ust. 7, że jednostka organizacyjna będzie te koszty ponosić czy też, że na nią będzie nałożony obowiązek pokrycia kosztów. Co do określenia ich wysokości przez prezesa, to oczywiście tak. Ale jakie przesłanki prezes Agencji Atomistyki będzie brał pod uwagę przy ustalaniu wysokości tych kosztów?

Tutaj być może chodzi też o samą terminologię czy poetykę tego przepisu, bo w ust. 8 mówi się w projekcie, że „prezes agencji nakłada” itd. Być może określenie „ustala” rozwiązałoby ten problem. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Jeżeli chodzi o pierwszą z tych uwag, to zgadzamy się z nią. Mam na myśli zamianę formy czasownikowej „nakłada” na formę „ustala w drodze decyzji administracyjnej” itd. Natomiast jeśli chodzi o określenie wysokości, to w tym przypadku nie widzimy takiej potrzeby, żeby doprecyzowywać te kryteria, albowiem ustalenie wysokości każdorazowo nastąpi w drodze decyzji administracyjnej, która będzie zawierała precyzyjne uzasadnienie faktyczne, wskazujące na koszty wymagające pokrycia.

Proszę państwa, chciałbym jeszcze tylko wskazać, że postępowanie administracyjne w sprawie wydania czy to zezwolenia na budowę obiektu jądrowego, czy też dotyczące tzw. dwóch instrumentów przedlicencyjnych – wniosku o wydanie ogólnej opinii prezesa PAA dotyczącej planowanych rozwiązań organizacyjno-technicznych, czy też wyprzedzającej opinii dotyczącej planowanej lokalizacji, są to postępowania, które będą chyba generowały najwyższe koszty po stronie organu, jeśli chodzi w ogóle o postępowania administracyjne w kraju, związane z zasięgnięciem opinii organizacji wsparcia techniczno-ekspertckiego.

Na całym świecie został przyjęty taki model, że dozór jądrowy, czyli odpowiednik Państwowej Agencji Atomistyki nie zatrudnia wszystkich ekspertów, jacy są niezbędni w procesie budowy obiektu jądrowego do analizy bezpieczeństwa, do różnorodnych analiz wszystkich komponentów środowiskowych i technologicznych. W tym procesie PAA, wzorem innych krajów, będzie korzystać z tzw. organizacji wsparcia techniczno-ekspertckiego. My dzisiaj jeszcze nie wiemy, jakie to będą koszty, jeżeli chodzi o skorzystanie z tego rodzaju opinii, natomiast przewidujemy, że te koszty będą sięgały dziesiątek milionów i w związku z tym jest zasadnym, i na ten cel będziemy też rozpisywać odrębne postępowania przetargowe, ale w tych postępowaniach przetargowych będą mogły brać udział tylko organizacje autoryzowane przez prezesa Państwowej Agencji Atomistyki. Chodzi o to, także z przyczyn bezpieczeństwa wewnętrznego, żeby odsiać instytucje, którym będzie zależało na blokowaniu tych postępowań przetargowych na określone opinie i ekspertyzy. Dlatego nie możemy z góry określić, jakimi kryteriami będziemy



się posługiwać. To będą ogólnie kryteria przyjęte z PZP, w zależności od tego, na jaką ekspertyzę, na jaki zakres domeny naukowej będziemy potrzebowali wsparcia, jak sama nazwa wskazuje. Stąd dziś nie jesteśmy w stanie tego określić. Kryteria będą po prostu regulowane tak jak w PZP, a my będziemy się starali, zgodnie z tymi kryteriami, aby ekspertyzy zostały doprowadzone do skutecznego rozstrzygnięcia i wykonania.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Widzę, że pan mecenas kiwnął głową. Może nie do końca, ale po części jest chyba przekonany.

Teraz zmiana nr 9. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 10. Też nie widzę uwag.

Zmiana nr 11. Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Mamy analogiczne pytanie, jak zgłaszane przez nas wcześniej w przypadkach dotyczących tego rodzaju przepisów modyfikujących wnioski. Czy został złożony wniosek o wydanie opinii ogólnej i czy w tym kontekście rozważaliście państwo konieczność wprowadzenia przepisu przejściowego?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Tak, jeżeli chodzi o ten instrument *prelicenseingowy*, czyli przedlicencyjny faktycznie zostały złożone w tym roku trzy wnioski tego rodzaju. Dwa wnioski złożyły spółki, które zamierzają rozwijać w kraju technologię małych reaktorów jądrowych, tzn. ORLEN i Synthos Green Energy oraz KGHM, a jeden wniosek złożyła spółka PEJ, czyli Polskie Elektrownie Jądrowe.

Naszą intencją było, aby postępowania, które są w toku, nie były objęte tą opłatą, albowiem wnioskodawcy nie mogli wcześniej przewidzieć, że nagle wprowadzimy tego rodzaju duże obciążenie. Czy teraz, już w trakcie rozpatrywania wniosków, mieliśmy im powiedzieć, że muszą wnieść opłatę, bo dalej z tym wnioskiem nie ruszymy? Nie, i taka była nasza intencja.

Jeżeli jednak, zdaniem Biura Legislacyjnego, należałoby wyjaśnić te wątpliwości i wprowadzić ewentualnie przepis przejściowy, to my się oczywiście z taką sugestią zgadzamy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, pan mecenas.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Rozumiem, że wyjaśnienia pana prezesa zmierzają do wskazania, że taki przepis przejściowy jest konieczny, bo w przeciwnym razie prezes PAA, rozpatrując wniosek, musiałby pobrać 350 tys. zł od podmiotu, gdyż inaczej tego wniosku nie rozpatrzy. Tego rodzaju skierowanie do podmiotów występujących o wydanie opinii mogłoby spowodować, że przepis będzie miał charakter retroaktywny, więc wydaje się, że w tym przypadku przepis przejściowy jest konieczny. Rozpatrzenie tych wniosków powinno nastąpić na podstawie przepisów dotychczasowych, zgodnie z sugestią pana prezesa, ale w tym zakresie konieczna jest poprawka.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Widzę, że pan prezes kiwa głową.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Jeżeli takie jest stanowisko Biura Legislacyjnego... Nasze rozumienie tej kwestii było takie, że ta opłata powinna być wnoszona wraz ze złożeniem wniosku, czyli na samym początku procesu, i dlatego zakładaliśmy, iż ten przepis w sposób wystarczający i dostateczny zabezpieczy rozumienie naszej intencji, ale jak powiedziałem, jeśli taka jest sugestia Biura Legislacyjnego, żeby uwolnić się od wszelkich wątpliwości interpretacyjnych, to należy poprzeć wprowadzenie przepisu przejściowego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W takim razie poprosimy o poprawkę na jutro, na drugie czytanie, jeżeli państwo się ze sobą zgadzacie. Teraz nie jesteśmy w stanie napisać takiej poprawki, gdyż jest to zbyt skomplikowana materia.

Zmiana nr 12. Czy są uwagi? Chyba zbyt długo czekałem, żeby stwierdzić, iż nie widzę... Panie mecenasie, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Przepraszam, że rozczarowałem, panie przewodniczący, ale mamy uwagę do ust. 2d...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Oczywiście żartowałem, bo pora jest już późna, a pracujemy dość długo, dlatego próbuję trochę zażartować dla rozluźnienia atmosfery. Proszę kontynuować, panie mecenasie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Dziękuję bardzo. W ust. 2d proponujecie państwo regulację, na podstawie której cofnięcie przez wnioskodawcę wniosku nie będzie miało wpływu na realizację obowiązku, o którym mowa w ust. 2c. Pytanie jest takie: Czy poza wnioskodawcą ktoś inny mógłby wycofać ten wniosek? Proponowalibyśmy zmianę redakcji tego przepisu, żeby zamiast „cofnięcie przez wnioskodawcę” zapisać „wycofanie wniosku o wydanie zezwolenia nie ma wpływu na realizację obowiązku” i dalej bez zmian. Wydaje się, że to jest zmiana stricte legislacyjna i nie zmienia merytorycznej treści przepisu, natomiast pozwala uniknąć tautologii.

W ust. 2e, o ile będzie zgoda Komisji i wnioskodawców na zaproponowaną wyżej zmianę redakcji, należałoby w konsekwencji przeredagować zdanie drugie. W tym przepisie mówi się także, że wnioskodawca cofa wniosek, a konsekwentnie powinniśmy mówić o wycofaniu wniosku.

Prosimy o ustosunkowanie się do tej uwagi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Tak, zgadzamy się na propozycję Biura Legislacyjnego w obu przypadkach, żeby przepis w ust. 2d otrzymał brzmienie „wycofanie wniosku o wydanie zezwolenia” oraz żeby w konsekwencji wprowadzić zmianę wynikową w ust. 2e w zdaniu drugim, które otrzyma brzmienie: „W przypadku niewpłacenia zaliczki w terminie wniosek o wydanie zezwolenia uznaje się za wycofany”.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to będzie wymagało poprawki, czy można te zmiany uznać za legislacyjne?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

W naszej ocenie jest to kwestia czysto legislacyjna, ponieważ nikt inny oprócz wnioskodawcy nie może wycofać wniosku.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

W takim razie proszę dokonać zmiany w ramach udzielonego upoważnienia.

Teraz zmiana nr 13. Bardzo proszę, czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 14. Nie widzę.

Zmiana nr 15. Nie widzę.

Zmiana nr 16. Nie widzę.

Zmiana nr 17. Nie widzę.

Zmiana nr 18. Kolejna długa zmiana. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

W przypadku zmiany nr 18 mamy pytanie do wnioskodawców. Czy nie należałoby doprecyzować, że chodzi o jednostkę organizacyjną wykonującą działalność związaną z materiałami jądrowymi? Mamy tu wprowadzić odesłanie do ust. 2, ale pytamy, czy nie należałoby dokonać takiego doprecyzowania.

Natomiast w zakresie ust 2c mamy jeszcze pytanie o charakter warunków. Czy prezes PAA będzie wydawał te warunki w formie decyzji i czy ta jednostka organizacyjna – to jest istotne w kontekście odpowiedzi – jest jednostką podległą prezesowi PAA? To pytanie ma związek z naszymi obawami, czy tutaj nie chodzi o jakieś przepisy o charakterze wewnętrznym, czyli na przykład zarządzenia. Rozumiemy, że to będzie decyzja...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Podobnie jak w przypadku dyskusji na temat jednego z poprzednich przepisów, zatwierdzenie ochrony fizycznej będzie następowało w drodze decyzji administracyjnej, a więc również w drodze tej decyzji nastąpi określenie warunków dotyczących skuteczności systemu ochrony fizycznej dla konkretnej jednostki organizacyjnej.

Chcę jeszcze powiedzieć, że ten przepis stanowi bezpośrednią realizację rekomendacji jednej z misji przeglądowych Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej z 2016 r. w zakresie misji związanej z ochroną fizyczną materiałów i obiektów jądrowych. Dlatego ta zmiana jest nam bardzo potrzebna.

Jeżeli natomiast chodzi o ust. 2a, to ten przepis, jak wskazał pan mecenas, odsyła do ust. 2, który jednoznacznie wskazuje, o jaką jednostkę organizacyjną chodzi i stąd – w celu skrócenia i lepszego rozumienia tego przepisu – nie widzimy potrzeby, aby ten przepis rozbudowywać.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czyli jesteście państwo za pozostawieniem go w tym kształcie.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Tak jest.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy takie wytłumaczenie wystarcza?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zmiana nr 19. Czy są uwagi? Nie widzę.

Zmiana nr 20. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 21. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 22. Nie ma uwag.

Zmiana nr 23. Nie ma uwag.

Zmiana nr 24. Panie mecenasie, proszę bardzo.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

W naszej ocenie zachodzi przynajmniej konieczność odesłania do art. 62b pkt 5, jeśli chodzi o „państwo przeznaczenia”, bo nie jest jasne, o jakie państwo przeznaczenia tutaj chodzi. Wskazujemy, że definicja tego określenia została skonstruowana na potrzeby rozdziału 8a, a tutaj jesteśmy w innym rozdziale. Analogiczna uwaga dotyczy pkt 2. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Zgoda, jak najbardziej można to doprecyzować, dodając wyrazy „o którym mowa w art.” i podając numer artykułu wskazany przez pana mecenasa. Myślę, że to jest do załatwienia w ramach upoważnienia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Też uważam, że możemy to uznać za poprawkę legislacyjną. Rząd się zgadza, a więc proszę o doprecyzowanie w ramach upoważnienia.

Zmiana nr 25. Jest uwaga, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tutaj mamy pytanie z czystej ciekawości, może nie do końca legislacyjne. W aktualnym brzmieniu przepis wskazuje, że krajowy plan postępowania z odpadami aktualizuje się nie rzadziej niż raz na 4 lata, uwzględniając postęp techniczny i naukowy. Państwo proponujecie 8 lat. Pytanie jest takie: Czy postęp techniczny i naukowy, przepraszam za wyrażenie, zwolniły i tym jest podyktowana rzadsza potrzeba aktualizacji, czy może... Z czego ta zmiana wynika? Dziękuję.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Chodzi o świat, Europę czy Polskę?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tu jest napisane, że chodzi o krajowy plan. Proszę przedstawicieli rządu o odpowiedź.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Panie przewodniczący, panie mecenasie, pytanie jest błyskotliwe i mówię to bez cienia żartu, ale już rzecz wyjaśniam. Zacznę od tego, skąd były te 4 lata. Otóż one wzięły się niejako z automatu, bo jak popatrzymy na większość rządowych dokumentów strategicznych, to one najczęściej mają aktualizację co 4 lata, na przykład polityka energetyczna itd. Dlatego trochę na tej zasadzie przyjęto przepis, gdzie umieszczono owe 4 lata. W trakcie obowiązywania tego przepisu zauważyliśmy jednak, że jest to zbyt duże obciążenie – sprawozdanie jest przewidziane co 2 lata, aktualizacja co 4 lata – nieadekwatne do tego, co dzieje się w postępowaniu z odpadami, ponieważ przez wiele lat, nawet kiedy zaczną już pracować elektrownie, z tymi odpadami będzie się dziać stosunkowo niewiele. Pierwszy transport odpadów wysokoaktywnych na składowisko nastąpi dopiero kilkadziesiąt lat po rozpoczęciu eksploatacji.

Jeśli chodzi natomiast o postęp naukowy, to on tutaj nigdy nie był zbyt szybki. Powiem państwu tylko, że najnowocześniejsze rozwiązania, które są zastosowane na przykład w Finlandii, gdzie jest praktycznie ukończone składowisko, czy w Szwecji – na ukończeniu, czy *Waste Isolation Pilot Plant* w Stanach Zjednoczonych bądź *Yucca Mountain* też w Stanach, te obiekty były realizowane – nie chcę nikogo obrazić – prymitywną metodą górniczą, która jest znana od XIX wieku, czyli poprzez drążenie tuneli. Tutaj nie mamy więc jakiegoś wielkiego postępu, tylko stosujemy stosunkowo proste metody.

Naszym zdaniem 4-letni termin to niepotrzebne biurokratyczne obciążenie dla administracji i stąd propozycja 8 lat. Zwracam jednak uwagę, że to jest nie rzadziej niż 8 lat, a więc jeśli zaistnieje coś ważnego, to dokonamy aktualizacji wcześniej. Chodzi o to, żeby nie było ślepego obowiązku co 4 lata, nawet jeżeli przez ten czas nic się nie dzieje.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Do czasu, kiedy pojawią się pierwsze odpady, upłynie jeszcze kilka kadencji Sejmu.

Chciał jeszcze zabrać głos pan ze stowarzyszenia, proszę bardzo.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Dziękuję bardzo. Mam uwagi do zmiany nr 25. Szanowni państwo, ta zmiana – przedłużenie terminu sprawozdawczości – ma raczej na celu ułatwienie sobie raportowania przez administrację publiczną na temat bardzo istotnej rzeczy i ma to bardziej związek z tym, że jest niewielki postęp w przygotowaniu składowisk odpadów. Skutkiem tej zmiany będzie pogorszenie przejrzystości informacji, która się społeczeństwu należy. Według nas 4 lata to słaby termin, bo opinia publiczna może się czegoś dowiadywać dosyć rzadko, a 8 lat to już zdecydowanie o wiele za długo.

Mogę w tej sytuacji mieć do państwa tylko prośbę, żeby padł formalny wniosek, aby tę zmianę skreślić. Podobnie ma się rzecz ze zmianą nr 33, która dotyczy wydłużenia dwa razy terminu sprawozdawczości z realizacji programu atomowego w Polsce.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Czy można donieść się krótko ad vocem?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Program krajowy plan postępowania z odpadami ma horyzont 30-letni z perspektywą dłuższą, natomiast postępowanie z odpadami będzie trwało przynajmniej do roku 2135 i to tymi, które pochodzą z elektrowni. Myślę, że w przypadku tak długich horyzontów czasowych naprawę nieuzasadnione byłoby sprawozdawania się nawet co 4 lata, nie mówiąc już o sprawozdawczości rocznej. Powtarzam jeszcze raz, że przepis mówi „nie rzadziej niż”, czyli...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Kiedy możemy spodziewać się pierwszych odpadów?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Panie przewodniczący, od początku lat 50. ubiegłego wieku, od kiedy stosujemy w Polsce techniki izotopowe, produkujemy odpady, a składowisko tych odpadów działa w Różanie od 1961 r. Niedawno mieliśmy okrągłe 60 lat funkcjonowania składowiska. To jest jedno z lepiej działających składowisk powierzchniowych w Europie, takie opinie mamy po misjach przeglądowych różnych organizacji, a więc odpady już mamy. W Polsce w dużej mierze pochodzą one z zastosowań medycznych i nawet odpady reaktorowe w znacznej mierze należy przypisać działalności medycznej, ponieważ w reaktorze produkujemy bezpośrednio bądź pośrednio farmaceutyki. Tak więc mamy już odpady od wielu lat i będziemy je mieli. Nawet jeżeli nie byłoby w naszym kraju energetyki jądrowej, to te odpady w Polsce będą.

Jeżeli chodzi o odpady pochodzące bezpośrednio z energetyki jądrowej, to odpady nisko- i średnioaktywne pojawiają się stosunkowo szybko, bo wraz z rozpoczęciem eksploatacji zaczną trafiać na nowe składowiska powierzchniowe, natomiast odpady wysokoaktywne to jest horyzont kilkudziesięciu lat od rozpoczęcia eksploatacji. Przez pierwszych kilkadziesiąt lat przebywają one w przyreaktorowych zbiornikach, tzw. przechowalnikach wypalonego paliwa, gdzie wypalone paliwo jest schładzane. Później do decyzji operatora pozostanie, czy wypalone paliwo zaklasyfikować jako odpad czy produkt, bo też tak można je zakwalifikować, ponieważ zużyte paliwo można przerabiać i to jest próśrowiskowa metoda, recykling.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani poseł, bardzo proszę.

**Posel Urszula Zielińska (KO):**

Chcę zapytać, kiedy poznamy plan finansowania budowy składowisk odpadów. Z tego, co wiem, dzisiaj koszty takiego składowiska budowanego w Europie, konkretnie w Wielkiej Brytanii, są szacowane na 53 mld funtów, czyli ok. 270 mld zł. Jeśli dodamy to do kwoty ok. 300 mld zł, na którą na razie, z dostępnych fragmentów informacji finansowych, które pojawiają się w tweetach niektórych ministrów, składa mi się koszt inwestycji, to w sumie mamy już 500 mld zł i więcej. Jak państwo szacujecie te koszty i kiedy dostaniemy do wiadomości plan finansowania?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pytanie wykracza trochę poza zakres ustawy, ale jeżeli pan minister zechciałby udzielić jakiejś informacji, to bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Poproszę pana dyrektora.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Faktycznie, pewnie Komisja miałaby większy komfort, gdyby bardziej szczegółowe informacje finansowe zostały przedstawione na przykład przy okazji prezentowania tego projektu, ale skoro jest inaczej, to postaram się krótko odpowiedzieć na zadane pytanie.

Jeśli chodzi o obecny krajowy plan postępowania, który dotyczy aktualnych zastosowań czy tych dosyć szybko prognozowanych, to mamy poczynione wszelkie wyliczenia,

ponieważ do programu rządowego zawsze jest dołączany załącznik finansowy. Odsyłam do niego, a oczywiście możemy później także przesłać na maila odpowiednią pozycję w Monitorze Polskim.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Ale tam nie ma tych kosztów. Tam jest podany koszt realizacji strategii, a nie koszt przygotowania inwestycji i miejsca składowania odpadów.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Nie, pani poseł. W tamtym dokumencie jest szacunkowy koszt składowiska powierzchniowego. Na pewno.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Czy mógłby nam pan powiedzieć, tak mniej więcej, ile on wynosi?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Koszt jest oszacowany na ok. 350 mln zł, z tym że to jest składowisko, które będzie potrzebne do obecnych zastosowań. Myślę, że nie będziemy odmawiać pacjentom onkologicznym, skoro takie składowisko jest potrzebne.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Nie, oczywiście. Nam chodzi o tę inwestycję, która dopiero powstanie.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Ponieważ jesteśmy na wczesnym etapie, na razie w Polsce nie ma energetyki jądrowej, to krajowy plan mówi tylko o budowie drugiego składowiska powierzchniowego, bo Różan nam się już kończy, wypełnia się. Teraz, pani poseł, mówimy o budowie składowiska powierzchniowego dla odpadów nisko- i średnioaktywnych, natomiast nie mówimy o odpadach wysokoaktywnych.

Konieczność budowy składowiska dla odpadów wysokoaktywnych pojawi się dopiero kilkadziesiąt lat po uruchomieniu elektrowni jądrowej. Oczywiście jego budowa będzie musiała rozpocząć się trochę wcześniej, ale horyzont czasowy od rozpoczęcia eksploatacji to nawet 50 lat. Przez taki czas wysokoaktywne odpady w postaci wypalonego paliwa – jeśli oczywiście tak finalnie zakwalifikujemy to paliwo, bo możemy je zakwalifikować jako produkt, to będzie minimum 50 lat – będą schładzane na terenie elektrowni. W tym momencie nie przewidujemy budowy składowiska i nie szacujemy kosztów takiej inwestycji, ponieważ za 50 lat... Ja wtedy będę miał prawie 100 lat.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, powracamy do zmiany nr 25.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, miałabym jeszcze jedno krótkie pytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Do zmiany nr 25, czy tak w ogóle do wszystkiego?

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Ogólnie do tego, co mówił pan dyrektor.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ogólna dyskusja już się odbyła, pani poseł.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do zmiany nr 25? Nie widzę.

Zmiana nr 26. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 27. Nie widzę uwag.

Zmiana nr 28. Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

W naszej ocenie przepisy art. 86i określają zakładowy, wojewódzki i krajowy plan postępowania awaryjnego, natomiast dodawane w tej zmianie ust. 9 i 10 troszeczkę się z tymi regulacjami nie wiążą. Jakie są powody umieszczenia ust. 9 i 10 wśród przepisów art. 86i?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Odpowie pan prezes.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

Te przepisy się wiążą, albowiem przewidziane w projektowanych przepisach zapewnienie pracownikom oraz członkom ekip awaryjnych indywidualnej dozymetrii retrospektywnej wiąże się bezpośrednio z realizacją zadań wynikających z planu postępowania awaryjnego, stąd mają one bezpośredni związek i dlatego znalazły się w tym miejscu.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy to wyjaśnienie wystarcza? Jeżeli tak, to zapytam teraz, czy są uwagi do zmiany nr 29. Nie widzę.

Czy są uwagi do zmiany nr 30? Nie widzę.

Do zmiany nr 31? Nie widzę.

Do zmiany nr 32? Nie widzę.

Zmiana nr 33. Nie widzę.

Zmiana nr 34. Nie widzę.

Zmiana nr 35. Nie widzę i jak rozumiem, nie ma już uwag do końca art. 2, a przynajmniej nikt takich uwag nie zgłasza.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Przepraszam, panie przewodniczący, zgłaszałem uwagę do art. 33.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To bardzo proszę.

**Przedstawiciel Społecznego Monitora Atomowego Marcin Haremski:**

Mam tę samą uwagę, podobną, która była sygnalizowana przy sprawozdaniu z krajowego planu odpadów. To jest po prostu ułatwienie sobie życia przez administrację kosztem przejrzystości informacji publicznej. Poza tym, jeśli chodzi o jakąkolwiek logikę, to ta zmiana w żaden sposób nie przyspiesza procesu inwestycji.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Czy można, panie przewodniczący?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Nie wydaje mi się, abyśmy uchybiali w tym przypadku dostępowi do informacji. Sprawozdawczość będzie czteroletnia, program nie rzadziej niż co 8 lat, analogicznie jak w przypadku planu odpadowego. W żaden sposób nie uchybia to istniejącym przepisom, dotyczącym informacji publicznej. O informację publiczną można występować. Nie uchybia to także w żadnej mierze kontroli Sejmu nad rządem. Sejm zawsze może żądać informacji, może ich żądać osoba fizyczna i każda inna. To rozwiązanie nie uchybia żadnym obowiązkom informacyjnym.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Sprawa została wyjaśniona.

Szanowni państwo, przystępujemy do rozpatrzenia art. 3. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

**Legislator Wojciech Paluch:**

Szanowni państwo, zwracamy uwagę, że jest jeszcze zgłoszona poprawka do art. 2. Ona została dzisiaj przedłożona i podpisana, dotyczy dodania nowych zmian: 37a w odniesieniu do art. 119 i 37b w odniesieniu również do art. 119, ale w aspekcie nowego brzmienia ust. 1b. Zapewne pan przewodniczący Warzecha będzie to szczegółowo uzasadniał.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę o przedstawienie poprawki, panie pośle.

**Poseł Jan Warzecha (PiS):**

Jak wspomniał pan z Biura Legislacyjnego, w art. 2 po pkt 37 proponuje się dodać pkt 37a i 37b w brzmieniu: „W art. 119 po ust. 1a proponuje się dodać ust. 1aa w brzmieniu: »1aa. Zakład może otrzymywać dotację celową na sfinansowanie kosztów przygotowania do budowy i budowy nowych składowisk odpadów promieniotwórczych. Do udzielenia tej dotacji nie stosuje się art. 133 ustawy z dnia 20 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych«. „W zmianie 37b w art. 119 ust. 1b proponuje się nadać brzmienie: »1b. Dotacji, o których mowa w ust. 1, 1a i 1aa, udziela minister właściwy do spraw energii na wniosek dyrektora zakładu«”.

Poprawka polega na wprowadzeniu do ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe podstawy prawnej do udzielenia przez ministra właściwego do spraw energii dotacji celowej na sfinansowanie kosztów przygotowania do budowy oraz budowy przez Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych nowych składowisk odpadów promieniotwórczych, o których mowa w krajowym planie postępowania z odpadami promieniotwórczymi i wypalonym paliwem jądrowym. Budowa i oddanie do eksploatacji nowego składowiska powierzchniowego odpadów promieniotwórczych nisko- i średnioemisyjnych jest niezbędne do funkcjonowania planowanych w Polsce elektrowni jądrowych.

Mając na względzie, że skala i koszty wyżej wymienionej inwestycji wielokrotnie przekraczają możliwości finansowe Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych, przewiduje się wyłączenie zastosowania przy udzielaniu dotacji art. 133 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, zgodnie z którym łączna kwota dotacji przeznaczonych w kolejnych latach na dofinansowanie inwestycji zrealizowanych przez jednostkę niezaliczaną do sektora finansów publicznych, o której mowa w art. 132 ust. 2 pkt 4, ze środków niepochodzących z budżetu Unii Europejskiej, nie może być wyższa niż 50% planowanej wartości kosztorysowej inwestycji, chyba że odrębne ustawy stanowią inaczej. To rozwiązanie umożliwi udzielenie dotacji, o której mowa wyżej, w wysokości umożliwiającej pełną realizację i sfinansowanie budowy Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych, nowego krajowego składowiska odpadów promieniotwórczych, bez którego niemożliwa będzie eksploatacja planowanych w Polsce elektrowni jądrowych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jakie jest stanowisko rządu do tej poprawki?

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Rząd ją popiera.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Poprawka ma poparcie rządu.

Czy pani poseł chce zadać pytanie? Bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Szanowni państwo, chcę zwrócić uwagę na niebezpieczeństwo, jakie niesie ze sobą ta poprawka. Ja rozumiem ją tak, że koszty składowiska odpadów, jeśli zostaną przekroczone kosztorysy wstępne z czyjejkolwiek winy – inwestora czy państwa – w całości te dodatkowe koszty poniesie Skarb Państwa. Uważam, że ta poprawka jest niebezpieczna i nie należy jej przyjmować.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jeszcze pani poseł nie skończyła.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

W tej chwili w ustawie o finansach publicznych jest przewidziane zabezpieczenie. Dziękuję.



**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Teraz bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Przepraszam, ale myślałam, że pani poseł już skończyła. Proszę państwa, powracamy tu do dyskusji, która przetoczyła się chwilę wcześniej. Wypowiedź przedstawiciela ministerstwa zrozumiałam w taki sposób, że my dzisiaj we wstępnym kosztorysie, który został upubliczniony, nie mamy skalkulowanego finalnego kosztu składowiska odpadów, które będzie musiało zostać wybudowane pod potrzeby elektrowni jądrowej. To jest istotny problem, ponieważ dzisiaj przychodzicie do nas z blankietem, można powiedzieć z czekiem *in blanco* i mówicie, że państwo pokryje, że państwo ma się zobowiązać, ale nie jesteście w stanie nam powiedzieć, jaki to będzie koszt i maksymalna kwota na czeku, który mamy *in blanco* podpisać. To jest absolutnie rzecz nie do przyjęcia.

Na wcześniejszym etapie prac próbowaliśmy ustalić mniej więcej koszt budowy takiego składowiska i wtedy padały kwoty bardzo różne, od takich, które można stosunkowo zaakceptować, do takich, które są nie do udźwignięcia przez Skarb Państwa. Dlatego powracam z pytaniem o to, jaki to może być szacunkowo koszt i czy my, przyjmując taką poprawkę, możemy się dowiedzieć, na co konkretnie się piszemy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan z ministerstwa, bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Tutaj są dwa wątki. Pierwszy to składowisko odpadów i ten przepis w zasadzie dotyczy bezpośrednio nowego składowiska powierzchniowego, czyli tego, co czasami nazywamy „Różan bis”, a więc składowiska, które będzie służyć głównie odpadom pochodzącym z medycyny jądrowej. Chyba w tym przypadku nie ma wątpliwości, żeby koszty tego składowiska, które de facto służy ludziom, zostały pokryte przez budżet państwa.

Zakład Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych, a więc również jednostka państwowa nadzorowana przez ministra klimatu i środowiska, jako państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej, chyba jedyne takie jeszcze w Polsce albo jedno z kilku ostatnich, jest formalnie częścią aparatu państwowego, ale z drugiej strony, również formalnie, znajduje się poza sektorem finansów publicznych. To powoduje, że nie może otrzymać większych dotacji na swoje inwestycje niż 50% ich wartości. W związku z tym, w tym momencie nie ma z czego wybudować nowego składowiska odpadów pochodzących z tych działalności, które są obecnie w Polsce prowadzone, ponieważ – uwaga – cennik Zakładu Unieszkodliwiania Odpadów Promieniotwórczych za odpady pochodzące głównie z działalności medycznej jest skalkulowany tak, aby nie podrażać kosztów leczenia pacjentów, osób fizycznych. Gdybyśmy chcieli pójść w „totalny rynek” i zrobić tak, że ZUOP faktycznie ogłosi taki cennik, że nie będzie musiał sięgać do budżetu państwa po drugie 50% kosztów inwestycji, to jestem przekonany, ponieważ takie kalkulacje były robione, że drastycznie pogorszyłyby to warunki dostępu do diagnostyki i terapii onkologicznej. Myślę, że te argumenty mówią same za siebie.

Natomiast jeśli chodzi o docelowe składowisko dla energetyki jądrowej, dla odpadów wysokoaktywnych, to chcę powiedzieć, że energetyka jądrowa jako jedyne źródło energii posiada mechanizm w postaci zbierania środków na postępowanie z odpadami promieniotwórczymi i likwidację elektrowni jądrowych. To jest tzw. fundusz likwidacyjny, którym nie dysponuje żadne inne źródło energii łącznie z węglem, nie mówiąc już o wiatrakach czy panelach, a przecież jedna i druga technologia ma w sobie metale ciężkie oraz inne rozwiązania niebezpieczne dla życia i zdrowia ludzi. Tam nie ma mechanizmów zbierania pieniędzy, a tutaj taki mechanizm jest.

Pan minister mi tutaj podpowiada, że w pewnym sensie można powiedzieć, iż istnieje taki mechanizm w przypadku kopalń, bo tam jest fundusz likwidacyjny zakładu górniczego, ale to jest trochę inna rzecz, chociaż podobna.

W przypadku elektrowni jądrowej od pierwszej wyprodukowanej megawatogodziny zbieramy opłatę. Dziś jest ona skalkulowana na 17 zł z groszami, ale pewnie będziemy ją aktualizować. Powtarzam, od każdej megawatogodziny jest odprowadzana opłata

na fundusz likwidacyjny, z którego pieniądze mogą pójść wyłącznie na postępowanie z odpadami i likwidację elektrowni jądrowej.

Szanowni państwo, pierwsze składowisko, to powierzchniowe, musimy budować bardzo szybko, bo na dziś, może na jutro i będziemy je finansować stricte z budżetu, a składowisko dla odpadów wysokoradioaktywnych z elektrowni jądrowej będziemy finansować z funduszu likwidacyjnego, który każda elektrownia musi posiadać, bo taki obowiązek istnieje od 2019 r.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Mam jeszcze jedno uzupełniające pytanie, ważne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To proszę pytać.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Po pierwsze, chcę zawnioskować o to, aby treść poprawki została dostarczona posłom na piśmie, może być nawet w formie elektronicznej, ponieważ tej poprawki nie posiadamy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę o skierowanie poprawki.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Może być w wersji elektronicznej na maila, nie ma potrzeby drukowania, ale chciałabym, żeby posłowie dostali tę poprawkę przed głosowaniem.

Natomiast à propos pana wypowiedzi mam pytanie. Na ile wystarczy jeszcze obecne składowisko, to dla odpadów medycznych, oraz ile czasu trwa proces inwestycyjny i przygotowanie nowego składowiska? To, co pan powiedział, rodzi bowiem u mnie wątpliwość, czy nie jesteśmy już spóźnieni z budową nowego składowiska dla odpadów medycznych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Powtórzę się, ale znowu powiem, że pewnie i my, i państwo czulibyście większy komfort, gdybyśmy mogli te zagadnienia przedstawić bardzo szczegółowo na jakimś posiedzeniu Komisji, oczywiście zgłaszamy taką gotowość, ale postaram się krótko to przedstawić. Faktycznie musimy zacząć działać szybko i myślę, że to jest horyzont ok. 10 lat. Zgodnie z naszymi analizami mamy jeszcze pewne możliwości bezpiecznego przedłużania eksploatacji dotychczasowego składowiska, ale mielibyśmy większy komfort, gdybyśmy niedługo rozpoczęli proces inwestycyjny. Mogę dziś powiedzieć tylko tyle, że dosyć intensywnie poszukujemy lokalizacji w skali całego kraju i mamy już w różnych częściach Polski gminy zainteresowane lokalizacją takiego obiektu. Nie będę teraz wymieniał ich nazw ze względów oczywistych, ale jesteśmy w toku działań. Więcej na ten temat powiem chętnie na jakimś innym posiedzeniu.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Czy to będzie jeszcze 10 lat eksploatacji, bo powiedział pan o 10 latach?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

10, a być może nawet 15 lat, przy zastosowaniu innych środków. Przez tyle czasu jest jeszcze możliwa eksploatacja.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Obecnego składowiska.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad poprawką. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy już zagłosowali?

**Poseł Robert Telus (PiS):**

Rząd jest za?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Oczywiście, rząd jest za.

**Głos z sali:**

Opozycja też.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jedna pani poseł jednak mówiła, że to jest niebezpieczne.

Proszę o podanie wyników. Za było 11, nikt nie był przeciw, wstrzymały się 3 osoby. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do rozpatrzenia... Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Pozwolimy sobie, oczywiście za zgodą posła wnioskodawcy, połączyć tę poprawkę, bo tam tak naprawdę jest jedna zmiana i one obydwie dotyczą art. 119. Po połączeniu to będzie zmiana nr 37a.

Jeszcze drobna uwaga, jeśli chodzi o zmianę nr 37. Pozwolimy sobie w ramach upoważnienia dodać wyraz „Zakładu” po wyrazie „dyrektor”. Chodzi o ust. 3a i to jest konsekwentne ujednolicenie.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Popieramy.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest oczywiste ujednolicenie. Art. 3, on ma niedużo zmian, więc chyba możemy je rozpatrzeć łącznie. Proszę, panie mecenasie.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Właściwie mamy tylko jedną uwagę. Proponujemy, żeby w zmianie nr 2 dodać lit. j, zamiast lit. i, która jest już dodana.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To jest oczywista zmiana legislacyjna.

Czy są jakieś inne uwagi do art. 3? Nie widzę, przyjęliśmy art. 3.

Art. 4. Czy są uwagi? Nie widzę, przyjęliśmy art. 4.

Art. 5. Czy są uwagi? Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Nawiązując trochę do definicji elektrowni jądrowej w specustawie, proponowalibyśmy doprecyzowanie w tym artykule, że chodzi o elektrownię jądrową w rozumieniu art. 3 pkt 6f ustawy z dnia 29 listopada 2000 r. – Prawo atomowe. To jest odesłanie do definicji z prawa atomowego.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Myślę, że to też możemy potraktować jako poprawkę legislacyjną.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, oczywiście.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

To zostaje w takim razie w ramach upoważnienia.

Art. 6. Nie widzę uwag.

Art. 7. Nie widzę uwag.

Art. 8. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Mam pytanie do tego artykułu, ponieważ on mówi, że PPEJ zachowuje ważność, ale w informacjach, które dostajemy na Twitterze na temat inwestycji, jest mowa o kilku

technologiach, przynajmniej dwóch, a „Program polskiej energetyki jądrowej” zakłada jedną technologię. Czy te informacje, które dostajemy na Twitterze od ministrów, od ministra Sasina, premiera Morawieckiego, to są nieprawdziwe informacje, czy PPEJ zostanie jednak zmieniony?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Postaram się wyjaśnić. Ten program dotyczy tylko krajowych działań, krajowych inwestycji prowadzonych przez państwo. Tutaj mamy dwie lokalizacje: jedna nad morzem już zidentyfikowana i jedna w centralnej Polsce, zgodnie z programem, która jeszcze nie została zidentyfikowana. Oprócz tego szereg firm działających w Polsce, część z nich jest zresztą tutaj obecna, ogłasza zainteresowanie inwestycjami w szczególności w SMR-ach, ale też i tzw. dużym atomem i myślę, że to jest ten przykład, do którego odnosi się pani poseł. Ale to jest dodatkowy prywatny projekt, dla którego nie ma jeszcze potwierdzonej lokalizacji, a nawet nie ma jeszcze żadnego wniosku, który by wpłynął do administracji. Nie wiem, jak mielibyśmy to uwzględnić w naszym programie. Jak powiedziałem, on odnosi się tylko do państwowej, rządowej części elektrowni jądrowych. Jeżeli inwestorzy prywatni będą zainteresowani i będą chcieli budować bloki jądrowe, to na zasadach opisanych w prawie atomowym i specustawie, o której teraz debatujemy, będą mogli składać wnioski, ale te projekty nie będą uwzględnione w krajowym programie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani poseł.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Czyli dobrze zrozumiałam, że pozostajemy przy jednej technologii, zgodnie z PPEJ, w przypadku państwowej inwestycji.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Pozostajemy przy programie jądrowym. Mówiłem już o tym publicznie kilkakrotnie, że jeszcze rozważamy, czy uruchomienie drugiej lokalizacji z inną technologią pozwoli nam na przyspieszenie realizacji inwestycji w Polsce i na przyspieszenie transformacji naszej energetyki. Kiedy rzecz przesądzimy, będzie oczywiście konieczność aktualizacji programu jądrowego. Nie wykluczam, że możemy dojść do wniosku, iż dla drugiej lokalizacji programu rządowego zastosowanie innej technologii pomoże nam przyspieszyć realizację harmonogramu, ale to jeszcze nie zostało przesądzone, więc na razie program pozostaje w takiej formie, w jakiej był.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy są jeszcze jakieś głosy? Bardzo proszę.

**Poseł Maciej Konieczny (Lewica):**

Przyznam, że druga wypowiedź pana ministra była mniej jednoznaczna. Z pierwszej wynikało, że zapowiedzi dużoskalowej elektrowni jądrowej w centralnej Polsce ministra Sasina są prywatną inicjatywą prywatnego przedsiębiorcy. To mnie zaskoczyło. Jak jednak rozumiem, budowa w tej lokalizacji, która została zapowiedziana przez ministra Sasina, ale przy założeniu jednej technologii, była w programie przewidziana. Czy teraz to będzie coś innego? Czy w centralnej Polsce będą ostatecznie dwie elektrownie jądrowe? Czy może jednak zapowiedzi ministra Sasina wpisują się w te plany budowy minimum dwóch elektrowni jądrowych w Polsce, a nowością jest tutaj ta druga technologia? Tutaj trudno się połapać.

Jaka jest koordynacja? Jaka jest relacja pomiędzy tym, co my dzisiaj uchwalamy, a planami ministra Sasina, bo to jest bardzo mocno niejasne?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem te pytania, ale one naprawdę nie dotyczą materii rozpatrywanej ustawy.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

*Wypowiedź poza mikrofonem.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Jednak nie dotyczy, pani poseł. Jak będziemy mieli posiedzenie Komisji poświęcone energetyce jądrowej, to wtedy będziemy o tym rozmawiać. Dziś mamy inną materię, ale jeśli pan minister chce odpowiedzieć, to bardzo proszę.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Może spróbuję to wyjaśnić innymi słowami. W przestrzeni publicznej jest tak naprawdę mowa o trzech projektach dla dużego atomu: dwóch rządowych i jednym prywatnym. Ten projekt, do którego pan poseł się odwołuje, o którym mówił pan premier Sasin, jest inicjatywą prywatnej grupy ZEPAC w centralnej Polsce i to akurat jest zbieg okoliczności, że w centralnej Polsce my również rozważamy drugą lokalizację dla programu rządowego, ale ta nasza lokalizacja będzie gdzie indziej niż ta, którą rozważa prywatna spółka.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo.

Czy są uwagi do art. 9? Nie widzę.

Czy są uwagi do art. 10? Nie widzę.

Czy są uwagi do art. 11? Pan mecenas, bardzo proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Art. 11 dotyczy członków oraz Rady ds. Bezpieczeństwa Jądrowego i Ochrony Radiologicznej. Mamy tutaj pytanie, które dotyczy niezachodzenia się terminów z ust. 1 i 2. Na podstawie ust. 2 prezes PAA powołuje radę w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy, natomiast zgodnie z ust. 1 z dniem wejścia ustawy w życie ulega skróceniu kadencja dotychczasowej rady. Czy wnioskodawcy nie widzą potrzeby ujenolnienia tych terminów, tzn. wygaśnięcia mandatów w momencie powołania przez prezesa PAA nowej rady, czy rada może funkcjonować przez jakiś czas bez członków? Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę o odpowiedź.

**Prezes PAA Łukasz Młynarkiewicz:**

To jest termin maksymalny na powołanie rady, ale jej powołanie nastąpi niezwłocznie. Nie ma też ryzyka, jeśli rada nie będzie funkcjonowała przez tydzień lub dwa, żeby jakieś postępowania na tym ucierpiały. Rada funkcjonuje w oparciu o swój harmonogram, wnioski, które są przedkładane radzie do zaopiniowania, zgłaszane są dużo wcześniej. Przyjęta procedura nie blokuje to żadnych postępowania.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Można było też zrobić tak, iż skrócenie kadencji nastąpiłoby miesiąc po wejściu ustawy w życie i wtedy nie byłoby tego problemu, ale cóż... Myślę, że i tak nie ma problemu.

Art. 12. Czy są jakieś uwagi? Nie widzę.

Art. 13. Czy są uwagi? Pan mecenas, proszę.

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Czysta legislacja. Prosimy o umożliwienie doprecyzowania, że chodzi o harmonogram skonsolidowany, o którym mowa w art. 53c pkt 2 ustawy zmienianej w art. 1. To jest na końcu w ust. 2.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Panie ministrze.

**Podsekretarz stanu w MKiŚ Adam Guibourgé-Czetwertyński:**

Tak, zgoda.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Rozumiem, że to zrobimy w ramach upoważnienia, tak?

**Legislator Jarosław Lichocki:**

Tak, dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę, pani poseł.

**Poseł Mirosława Nykiel (KO):**

Mam pytanie do art. 13 ust. 3. Czy jeśli spółka zamelduje pełnomocnikowi zintegrowany harmonogram, skonsolidowany, to czy wtedy już będziemy wiedzieli, jaki jest model finansowania, terminy, harmonogram, po prostu wszystko? Czy wtedy my możemy już poznać model finansowania?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Myślę, że możemy, oczywiście.

Pani poseł Hennig-Kłoska, bardzo proszę.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Bardzo mocno przychylam się do stanowiska pani poseł. Naprawdę wydaje mi się, że jest już czas, abyśmy odbyli posiedzenie Komisji poświęcone toczącym się rozmowom i planom inwestycyjnym ze strony rządu.

Odwołując się tylko do dzisiejszego posiedzenia i dyskusji, która miała miejsce, muszę stwierdzić z przykrością, że przedstawiciel ministerstwa wprowadził nas w błąd, bo przyjęta poprawka mówi również o wypalonym paliwie jądrowym i budowie składowiska pod tego typu odpady. Tak przynajmniej wynika z uzasadnienia do tej poprawki. Nigdzie natomiast nie ma zapisu, że dotyczy ona wyłącznie odpadów medycznych. W uzasadnieniu czytamy wręcz, że to składowisko jest niezbędne do funkcjonowania planowanych w Polsce elektrowni jądrowych i ma służyć składowaniu odpadów promieniotwórczych i wypalonego paliwa jądrowego. Muszę więc z przykrością stwierdzić, że przy tej poprawce zostaliśmy wprowadzeni w błąd.

Druga rzecz. Jeżeli mówimy o planie finansowym dla tej inwestycji, to dobrze wiemy, że sposób składowania odpadów determinuje fakt, że będzie to jednak inwestycja, która będzie mogła być finansowana ze środków europejskich albo nie. To jest jeden z ważnych elementów takiej projekcji finansowej. Oczywiście wątpliwości tutaj są, ale jeżeli dzisiaj rząd w ogóle nie myśli o tym, w jaki sposób będzie składował odpady, to nawet nie ma mowy, żebyśmy mogli sięgnąć w tym celu po środki zewnętrzne, co szczerze mówiąc, przyjmuję z ogromnym smutkiem, bo wydaje mi się, że dziś też powinniśmy zastanawiać się nad tym, co zrobimy za 50 lat, uruchamiając nowe projekcje inwestycyjne o tak wysokim koszcie wejścia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł sama sobie zaprzeczyła tą wypowiedzią, bo z jednej strony mówi pani, że poprawka dotyczy również składowania tych odpadów, a z drugiej strony mówi pani, że rząd nie myśli o tym, jak je składować.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Panie przewodniczący, jedyne, o czym nas informuje poprawka, to że rząd może dać dotację celową, natomiast przez całe posiedzenie Komisji...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pan minister wyraźnie powiedział o tym, że już w tej chwili jest konieczność organizowania drugiego składowiska...

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Pod odpady medyczne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak, pod odpady medyczne, ale pan minister nie powiedział, że wyłącznie temu składowisko będzie służyć, tylko że teraz służy temu celowi.

**Poseł Paulina Hennig-Kłoska (Polska2050):**

Wielokrotnie pytaliśmy o koszt składowiska pod paliwo jądrowe...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

I padła odpowiedź.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

...i pan wyraźnie odpowiedział, że dzisiaj nie ma takiego planu inwestycyjnego, który mógłby nam przedstawić. Tak zrozumiałam tę wypowiedź.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dobrze. Jeszcze pani poseł Zielińska, bardzo proszę.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

To jest faktycznie bardzo rozczarowujące i teraz cieszę się, że przy głosowaniu nad tą poprawką wstrzymałyśmy się z koleżanką od głosu. Natomiast odpowiadając pani poseł, chcę powiedzieć, że my nie będziemy mogli na ten cel dostać dofinansowania z Unii Europejskiej czy prywatnego, bo przyjęta ostatnio taksonomia mówi wyraźnie, że warunkiem otrzymania tego finansowania jest posiadanie zatwierdzonego planu w sprawie miejsca przechowywania odpadów wysokoaktywnych.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

To samo powiedziałam, pani poseł.

**Poseł Urszula Zielińska (KO):**

Polska się na to zgodziła, europosłowie to poparli, więc jest już po herbacie, niestety. Chcę jeszcze wyrazić rozczarowanie faktem, że nie dostajemy pełnych informacji o tych legislacyjnych wrzutkach, które są nam w taki sposób podawane. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Ja tę ustawę rozumiem zupełnie inaczej, to znaczy, że ona jest właśnie po to, żeby taki plan przygotować, a jak zostanie przygotowany, to wówczas można występować o środki, ale jak widać, różnie odczytujemy ustawę. Może pan minister przedstawi nam, jak resort tę ustawę interpretuje?

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Jeżeli można, panie przewodniczący...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Absolutnie nie było tutaj żadnej sprzeczności w tym, co powiedziałem, i nikt nie został wprowadzony w błąd. Nie wiem, na jakiej podstawie pani poseł wyciąga taki wniosek.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska (Polska2050):**

Przeczytałam poprawkę.

**Dyrektor departamentu MKiŚ Tomasz Nowacki:**

Powiem, co mam do powiedzenia, a potem państwo to ocenicie. Po pierwsze, my wiemy, jak budować składowisko i co robić z odpadami. Mamy w tym zakresie przepisy, których ostatnia zmiana, zresztą bardzo dobra, dokonana się w roku 2014, a więc jeszcze za poprzedniego rządu. Mówię to bez żadnej... Jestem urzędnikiem, służę Rzeczypospolitej, więc mówię o pewnej ciągłości, która ma miejsce. Te przepisy, przyjęte przez poprzednią ekipę rządzącą, są bardzo dobre. One uwzględniały nie tylko najnowsze doświadczenia, ale także treść dyrektywy 2011/70, tzw. odpadowej. Padł zarzut, że nie wiemy, ale wiemy i mamy bardzo dobre przepisy w tym zakresie. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz – tu nie ma sprzeczności, albowiem faktycznie to składowisko jest przeznaczone dla odpadów medycznych, ale nie tylko, bo są tam też izotopowe czujki dymu, są defektoskopy, których używa się w przemyśle, technik radioizotopowych używamy w konserwacji dzieł sztuki itd. Mógłbym jeszcze długo wymieniać. Faktycznie nowe składowisko dla obecnych odpadów, które produkujemy w Polsce, jeszcze bez energetyki jądrowej, jest nam dosyć szybko potrzebne i przede wszystkim pod tym kątem był opracowywany ten przepis.

Jeżeli chodzi o składowisko odpadów wysokoaktywnych, takich jak paliwo jądrowe pochodzące z elektrowni, uznane za odpad, będzie nam potrzebne – tak jak powiedziałem – dopiero 50 lat po uruchomieniu elektrowni jądrowej. Zakładając, że pierwszy blok

uruchomimy w 2033 r., zgodnie z harmonogramem zawartym w „Programie polskiej energetyki jądrowej”, to będzie to rok 2083. Myślę, że do tego czasu prawo atomowe zmieni się jeszcze wiele razy i będą pewnie dyrektywy, jeśli będą jeszcze jakieś dyrektywy itd. Nie wiem, gdzie tutaj jest sprzeczność.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję. Czy są uwagi do art. 14? Nie widzę.

Szanowni państwo, przystępujemy do głosowania nad całością ustawy. Poddaję pod głosowanie wnioski o przyjęcie całego projektu wraz z przyjętymi poprawkami. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy oddali głos?

Proszę o podanie wyników głosowania. Za było 13, przeciw była 1 osoba, wstrzymały się 2 osoby. Stwierdzam, że Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy.

Pozostaje nam jeszcze wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby sprawozdawcą został pan poseł Wiesław Krajewski. Czy pan poseł wyraża zgodę?

**Poseł Wiesław Krajewski (PiS):**

Tak.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jest sprzeciw wobec tej kandydatury? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja wybrała pana posła Krajewskiego na sprawozdawcę.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję wszystkim państwu za pracę. Zamykam posiedzenie Komisji.